

Uwaga Czytelnicy! Następny numer „Gazety Złotoryjskiej” ukaże się w sprzedaży 23 stycznia 2020 r.

PIELGRZYMKĄ • ŚWIERZAWĄ • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJĄ



# GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 19 grudnia 2019 r. • ROK XXX • NR 13 (1025)  
CENA 2,10 zł (8% VAT) • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

[www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl)



## Płakali ze śmiechu w nowej sali kinowej



## Zapraszamy na Wigilię w Rynku

24 grudnia,  
godz. 22.45



## Segregacja odpadów stanie się obowiązkiem!

Grzywny za nieposegregowane śmieci, promocje za kompostowniki przy domach czy warsztaty na garnuszku samorządu, w których znajdują pracę „złote ręczki” – to tylko niektóre nowe elementy, które pojawią się w najbliższych miesiącach po zmianach w tzw. ustawie śmieciowej. Czy zatrzymają galopujący wzrost opłat dla mieszkańców za odbiór odpadów? Samorządowcy i przedsiębiorcy z branży twierdzą, że przy obecnej konsumpcji taniej już nigdy nie będzie.

s. 11

## Drugiej Szwecji w Złotoryi nie będzie

s. 5

# Wyrok za napad z bronią Na „czarnym punkcie”

Na 8 lat więzienia skazał sąd Adama P., mieszkańca Złotoryi, który w lutym tego roku napadł z bronią pneumatyczną na dwa sklepy w złotoryjskim Rynku. Zrabował wtedy pieniądze i telefony komórkowe. W jego ujęciu pomogły kamery monitoringu miejskiego. Jak się później okazało, recydywista miał więcej przestępstw na sumieniu.

Prokuratura Rejonowa w Złotoryi oskarżyła Adama P. o 6 przestępstw przeciwko mieniu popełnionych w warunkach recydywy, w tym o dokonanie dwóch napadów rabunkowych na sklepy Żabka i As. Pierwszy miał miejsce 13 lutego tego roku. Adam P., grożąc ekspedientce przedmiotem przypominającym broń palną, doprowadził ją do stanu bezbronności, po czym zabrał pieniądze w kwocie 700 złotych i telefon komórkowy o wartości 4 tys. zł. Podobny przebieg miał drugi napad, którego dokonał w innej części Rynku dzień później, tyle że w tym przypadku zabrał sprzedawczyni 3,8 tys. zł w gotówce i telefon wart 4 tys. zł.

Śledczy udowodnili Adamowi P. także inne przestępstwa, których miał dopuścić się kilka tygodni wcześniej. – 25 stycznia 2019 r. w jednym z mieszkań w Złotoryi dokonał kradzieży rozbójniczej trzech telefonów komórkowych o łącznej wartości 5050 zł, zegarków o wartości 1000 zł, biżuterii o wartości 300 złotych oraz narzędzi i innych rzeczy, po czym – aby utrzymać się w posiadaniu zabranych rzeczy – groził pokrzywdzonemu użyciem noża – podkreśla Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Z kolei w okresie od listopada 2018 r. do lutego tego roku recydywista przeprowadził 3 kradzieże z włamaniem na terenie Złotoryi: do mieszkania, skąd zabrał przedmioty

do wędkowania oraz telefon komórkowy, do samochodu oraz do komórek piwnicznych, skąd dokonał zaboru różnego mienia.

Przypomnijmy, że mężczyzna został zatrzymany kilka godzin po sklepowym rozboju w nielegalnym salonie gier hazardowych przy ul. Mickiewicza.

– W toku śledztwa Adam P. został tymczasowo aresztowany, który to środek zapobiegawczy jest nadal wobec niego stosowany. Przed sądem prokurator domagał się wymierzenia temu sprawcy kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności – dodaje Lidia Tkaczyszyn.

Sąd wydał wyrok w tej sprawie 31 października. Uznał Adama P. za winnego popełnienia wszystkich zarzucanych mu przez przestępstw i wymierzył mu karę łączną 8 lat pozbawienia wolności. Ponadto orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych oraz przepadek równowartości korzyści majątkowych uzyskanych z przestępstw. Wyrok nie jest prawomocny.

Ponadto prokurator oskarżył w tym postępowaniu także drugiego mężczyznę – Łukasza S., któremu zarzucił popełnienie paserstwa polegającego na udzieleniu pomocy Adamowi P. w zbyciu telefonu komórkowego pochodzącego z jednego z ww. przestępstw. Sąd wymierzył mu za ten czyn karę 2,5 tys. zł grzywny.

(as)

## 8 osób w samochodzie

Złotoryjscy policjanci zatrzymali 22-letniego obywatela Słowacji, który bez uprawnień do kierowania przewoził niesprawnym technicznie samochodem 7-osobową rodzinę. Jedna z osób znajdowała się w bagażniku.

Oficer dyżurny z Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi otrzymał nietypowe zgłoszenie. Wynikało z niego, że w jednej z miejscowości na terenie gminy wiejskiej Złotoryi porusza się samochód osobowy, którym podróżuje około 10 osób, w tym małe dzieci. Na miejsce natychmiast udali się policjanci ruchu drogowego. Za kierownicą siedział 22-letni obywatel Słowacji, który podróżował razem ze swoją liczną rodziną. W samochodzie przeznaczonym do przewożenia pięciu osób siedziało oprócz niego jeszcze 6 pasażerów, w tym dwójka dzieci. To jednak nie koniec szokujących faktów, gdyż podczas sprawdzenia pojazdu policjanci znaleźli w bagażniku auta kobietę, która w niezbyt wygodnych warunkach podróżowała wspólnie z resztą rodziny.

Jakby tego było mało, stan techniczny samochodu pozostawiał wiele do życzenia i stwarzał niebezpieczeństwo dla samych podróżnych oraz innych uczestników ruchu drogowego.

– Kierowca poproszony o prawo jazdy i dokumenty auta przyznał, że nie ma ich przy sobie, a w obawie przed konsekwencjami za popełnione wykroczenia podawał

funkcjonariuszom fałszywe dane. W celu ich weryfikacji, policjanci nawiązali kontakt z Polsko-Słowackim Centrum Współpracy Służb Policyjnych, Granicznych i Celnych w Barwinku w województwie podkarpackim. Wymiana informacji pozwoliła na ustalenie jego tożsamości, a w konsekwencji potwierdzenie, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Auto, którym kierował, nie miało prawa poruszać się po drodze, a ze względu na liczne usterki zostało zabezpieczone przez pomoc drogową. Nieodpowiedzialny kierowca został ukarany mandatami o łącznej wysokości 1,5 tys. zł – informuje st. sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowy KPP w Złotoryi.

Nie były to jednak jedyne przewinienia 22-lata. W trakcie czynności jeden z policjantów rozpoznał w nim osobę podejrzaną o kradzież mienia. Kilka dni wcześniej na stacji paliw mężczyzna ukradł artykuły spożywcze, a całe zdarzenie zarejestrowały kamery monitoringu. Obywatel Słowacji przyznał się do popełnionego wykroczenia, za które również został ukarany.

(ask)

## znowu zginął człowiek

Kolejna ofiara śmiertelna niebezpiecznej drogi wojewódzkiej ze Złotoryi do Legnicy! W nocy z soboty na niedzielę zginął pasażer renault, które wjechało do rowu. Kierująca pojazdem była trzeźwa.

Do wypadku doszło kilka kilometrów od Złotoryi, na drodze wojewódzkiej 364 na wysokości Kozowa, gdzie już wielokrotnie wcześniej miały miejsce tragiczne w skutkach zdarzenia drogowe. Dyżurny straży pożarnej otrzymał informację o krakusie 10 minut przed północą. Ze zgłoszenia wynikało, że pilnej pomocy medycznej potrzebują 3 osoby.

Na miejsce zostały wysłane 2 zastępy złotoryjskiej PSP oraz jednostki OSP z Prusice i Wysocka. Strażacy zabezpieczyli teren, odłączyli akumulator w rozbitym pojeździe i udzielili pierwszej pomocy poszkodowanym. Niestety, w chwili przyjazdu służb ratunkowych jeden z pasażerów już nie żył – lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził jego zgon. Pozostałe dwie ranne osoby zostały przetransportowane do szpitala.

Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi, cytowana przez portal wyborcza.pl.

Policjanci i prokurator pracowali na miejscu wypadku przez ponad 3 godziny.

Kilka dni wcześniej na autostradzie A4 doszło do wypadku z udziałem cięż-



kich pojazdów. Siła zderzenia okazała się tragicznie niszczycielska.

Przybyłe na miejsce służby (PSP Złotoryja i Legnica, OSP Prusice, OSP Wysocko,

patrol policji oraz karetka pogotowia ratunkowego) stwierdziły zderzenie dwóch pojazdów. Kierowca dostawczego busa z nieznanymi przyczynami z dużą prędkością wjechał w tył ciężarówki.

Siła uderzenia była tak ogromna, że kabina uległa całkowitemu zniszczeniu, a do uwolnienia kierowcy potrzebna była praca wielu strażaków.

Działania ratowników polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, wykonaniu dostępu do osoby uwię-

zionej w rozbitym pojeździe przy użyciu narzędzi hydraulicznych oraz przekazaniu jej pogotowiu.

Poszkodowany w stanie ciężkim został przetransportowany do szpitala, gdzie nie udało się go uratować.

(as, ms)/fot. Złotoryja 112, OSP Prusice



– Samochodem osobowym marki Renault jechały cztery osoby. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 36-letnia kobieta kierująca pojazdem zjechała na łuku drogi na przeciwległy pas ruchu, a następnie wjechała do rowu. Była trzeźwa – powiedziała st. sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowa

### Gazeta Złotoryjska

– tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej

Redakcja: redaktor naczelny: Piotr Maas, reporterzy: Michał Sędrowicz, Iwona Pietruszczak. Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28.

[www.gazeta.zlotoryja.pl](http://www.gazeta.zlotoryja.pl), e-mail: [gazeta@zlotoryja.pl](mailto:gazeta@zlotoryja.pl)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do poniedziałku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).

Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. Ogłoszenia przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16. Skład: Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Nakład: 1.000 egz. Kolportaż własny. Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.



# Święta, święta i... budżet obywatelski

Za 2 tygodnie startuje kolejna edycja złotoryjskiego budżetu obywatelskiego. Propozycje na przyszły rok będzie można składać już od 3 stycznia. Miasto zarezerwowało na projekty mieszkańców 120 tys. zł. Pieniądze otrzymają te, które zdobędą największą liczbę głosów złotoryjan.

Konsultacje społeczne dotyczące inicjatyw budżetowych złotoryjan na 2020 rok będą trwały blisko 4 miesiące. Styczeń to zgłaszanie wniosków, luty – ich weryfikacja, marzec – prezentacja, a w kwietniu odbędzie się głosowanie i ogłoszenie wyników.

Na przygotowanie projektów pozostało niewiele czasu, bo nabór wniosków w trzeciej edycji budżetu obywatelskiego rusza szybciej niż poprzednio – zaraz po Nowym Roku. Mieszkańcy będą mieli 3 tygodnie na zgłoszenie swojej propozycji (bezpośrednio w Urzędzie Miejskim w Złotoryi lub poprzez specjalną platformę internetową: [zlotoryja.budzet-obywatelski.org](http://zlotoryja.budzet-obywatelski.org)). Może to robić każdy obywatel miasta. Wniosek musi mieć poparcie co najmniej 15 złotoryjan, aby można go było w ogóle poddać pod głosowanie.

Co ważne, osoba zgłaszająca musi wskazać w opisie projektu: jego lokalizację, co ma zostać wykonane i jakie działania powinny być podjęte, spodziewane korzyści i grupy mieszkańców, które najbardziej na projekcie zyskają, składowe części zadania, kalkulację kosztów realizacji projektu, jego streszczenie oraz – to novum – zapewnienie (o ile jest to możliwe) dostępności tego, co powstało w ramach projektu, osobom ze szczególnymi potrzebami.

Pula pieniędzy do rozdysponowania to 120 tys. zł. Bez zmian pozostaje również maksymalna kwota przeznaczona na jedno za-

danie – nie może ono kosztować więcej niż 20 tys. zł. To oznacza, że do realizacji trafi najprawdopodobniej 6 projektów.

Przypomnijmy, że pod głosowanie zostaną poddane tylko te wnioski, które zostaną pozytywnie zweryfikowane pod względem formalnoprawnym. Jeśli czyjś projekt zostanie odrzucony, od negatywnej oceny będzie się można w ciągu tygodnia odwołać, bez konieczności pisania uzasadnienia. Odwołanie rozpatrzy burmistrz miasta, który ponownie zweryfikuje wniosek.

Głosowanie nad propozycjami społecznymi zaplanowane jest na pierwszą połowę kwietnia. Głos będzie można oddać tradycyjnie, w lokalu wyborczym urządzonym na parterze złotoryjskiego ratusza, ale także bez wychodzenia z domu – przez internet, po zalogowaniu przy pomocy PESEL-u. Prawo do zagłosowania ma każdy obywatel Złotoryi, bez względu na wiek, więc w wyborze najciekawszych projektów mogą wziąć udział także dzieci.

Listę zadań, które trafią do realizacji, poznamy 24 kwietnia 2020 r.

W tegorocznym budżecie obywatelskim zagłosowało 1301 osób, czyli 8,7 proc. złotoryjan. To prawie 3 razy więcej niż przy pierwszej edycji budżetu. Mieszkańcy wybierali spośród 15 projektów. Ogromna większość (1161) oddała głos przez internet.

(as)

## HARMONOGRAM ZŁOTORYJSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO 2020

- 3 stycznia-24 stycznia – zgłaszanie projektów przez mieszkańców
- 27 stycznia-28 lutego – weryfikacja projektów pod względem formalnoprawnym
- 3 marca-10 marca – odwołanie od negatywnej oceny projektu
- 18 marca-1 kwietnia – ogłoszenie listy projektów poddanych pod głosowanie
- 2 kwietnia-17 kwietnia – głosowanie mieszkańców
- 24 kwietnia – ogłoszenie wyników głosowania i listy projektów zakwalifikowanych do realizacji

# Zwolnij na Grunwaldzkiej

Nie szybciej niż 40 km/h – takie ograniczenie prędkości zaczęło obowiązywać na ul. Grunwaldzkiej w Złotoryi. Ma poprawić bezpieczeństwo pieszych. Zarządca drogi wymalował też przejścia przez jezdnię. Monitowały o to od dłuższego czasu władze miasta.

Grunwaldzka to ulica, na której w większej części nie ma chodnika. Okoliczni mieszkańcy skarżą się, że jest przez to bardzo niebezpiecznie i że boją się puszcząć bez opieki dzieci do szkoły. Twierdzą, że w ciągu ostatniej dekady ruch na Grunwaldzkiej wzrósł kilkukrotnie, zwłaszcza tranzytowy, a ulica pełni w tej chwili rolę małej obwodnicy miasta. Na chodnik czekają od wielu lat, ale jego budowa nie należy niestety do priorytetów Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu, która zarządza ul. Grunwaldzką (biegnie tędy trasa wojewódzka nr 364 Legnica-Lwówek Śl.).

W kwietniu 2017 r. z mieszkańcami spotkał się przy ul. Grunwaldzkiej burmistrz Robert Pawłowski. Zapowiedział, że Urząd Miejski w Złotoryi będzie zabiegał u zarządcy drogi wojewódzkiej o wprowadzenie rozwiązań tymczasowych poprawiających bezpieczeństwo pieszych. Chodziło o 2 przejścia dla pieszych, ograniczenie prędkości oraz wyrównanie poboczy.



To ostatnie zadanie DSDiK wykonała jeszcze w ubiegłym roku. W ostatnich tygodniach wprowadziła pozostałe postulowane przez mieszkańców zmiany: ograniczenie prędkości do 40 km na godz. i stworzenie przejść dla pieszych. Pierwsze z nich zostało wymalowane pomiędzy kamienicami nr 3 i 5, drugie kilkaset metrów dalej – na łuku drogi, tuż przed wiaduktem kolejowym. Z kolei ograniczenie szybkości zaczyna się na wysokości budynku nr 5 – czyli w miejscu, gdzie kończy się chodnik – i obowiązuje w zasadzie do skrzyżowania z ul. Chojnowską.

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu złotoryjski ratusz zlecił wykonanie projektu chodnika

na ul. Grunwaldzkiej, na odcinku od wiaduktu do Chojnowskiej.

Na koniec dodajmy, że długo oczekiwane przejście dla pieszych powstało również na ul. 3 Maja, z poblizu skrzyżowania z ul. Kolejową, zaraz za mostem. To pierwszy krok do poprawy bezpieczeństwa na drodze wylotowej w kierunku Lwówka Śl. Na przyszły rok zaplanowane jest położenie nowej nawierzchni. Przy



okazji remontu jezdni w pobliżu kładki dla pieszych przy stadionie powstanie aktywne przejście dla pieszych i niewielki chodnik.

(as)

# Drożeje wykup mieszkań

To ostatni dzwonek dla tych złotoryjan, którzy chcą wykupić mieszkanie komunalne za 10 proc. jego wartości. Od nowego roku miasto będzie sprzedawało z 90-procentowym bonusem tylko ostatnie lokale w budynku. Wnioski o wykup po promocyjnej cenie można składać jedynie do końca grudnia.

Radni miejscy zmienili na listopadowej sesji uchwałę o bonifikatach. Nowe zapisy mówią o 75-procentowym upuście przy wykupie mieszkania komunalnego. Przypomnijmy: dotychczas wynosił on 90 proc. Chodzi o pewne „ostudzenie popytu” w przyszłym roku, bo jak tłumaczył burmistrz na komisji gospodarczej, Wydział Architektury Geodezji i Rozwoju Miasta w Urzędzie Miejskim w Złotoryi zawalony jest tegorocznymi wnioskami o wykup mieszkania.

– Mamy kolejkę, bo w tym roku skupiliśmy siły na przekształceniach wieczystych, które musimy

przeprowadzić w pierwszej kolejności. Przewiduję, że do końca 2020 r. będziemy zajęci nadrobieniem zaległości w realizacji tegorocznych wniosków o wykup mieszkania, które powstały nie z naszej winy – mówi Robert Pawłowski.

Od chwili wprowadzenia bonifikat w 2015 r. miasto sprzedało ok. 15 tys. m kw. mieszkań. Zdaniem burmistrza, nie jest to imponujący wynik. – Mielśmy w zasobie 65 tys. m kw. mieszkań, w tej chwili mamy ok. 50 tys. m kw. Widzimy, że zainteresowanie wykupem stopniowo słabnie. Nie chcemy dojść do momentu, że mieszkania będą kupować osoby, których nie będzie stać na jego utrzymanie – dodaje burmistrz Pawłowski.

Kolejną przyczyną zmian w bonifikatach to chęć urealnienia stawek. W tej chwili mieszkania komunalne do wykupu wyceniane są średnio na 100-120 tys. zł. To oznacza, że cena mieszkania po 90-proc. bonifikacie wynosi 10-12 tys. zł. – Prawda jest taka, że ceny lokali mieszkalnych w Złotoryi w starej substancji mieszkaniowej nie

będą raczej rosły, a dochody ludzi się zwiększają. Dlatego uważam, że powinniśmy urealnić kwotę, za którą mieszkańcy wykupują mieszkania – tłumaczy Pawłowski.

Dodajmy, że po 1 stycznia przyszłego roku za 10 proc. rynkowej wartości będzie można wykupić tylko ostatnie mieszkania komunalne w budynku. – Jeśli znajdzie się grupa kilku lokatorów, którzy dzięki wspólnemu wykupowi doprowadzą do tego, że gmina miejska pozbędzie się w 100 proc. swoich udziałów w kamienicy, otrzymają 90-proc. bonifikatę – wyjaśnia Jacek Janiak, naczelnik wydziału odpowiedzialnego za sprzedaż mieszkań. – Wnioski złożone do końca tego roku będą rozpatrywane na dotychczasowych zasadach, oczywiście jeśli nie ma zadłużenia na lokalach mieszkalnych – dodaje.

Przypomnijmy, że nie każde mieszkanie komunalne w Złotoryi można wykupić. Miasto wyłączyło ze sprzedaży lokale w najnowszych budynkach, takich jak Szkolna 8 czy Miła 6, gdzie ma 100 proc. udziałów.

(as)

Święta Bożego Narodzenia to czas spokoju, zadumy i wzruszeń, a przede wszystkim radości w gronie najbliższych. Niech takie chwile i świąteczny nastrój umocnią nadzieję na spełnienie najskrytszych marzeń. Niech Nowy 2020 Rok przyniesie spokój, zdrowie i wszelką pomyślność.

Przewodniczący Rady Miejskiej  
Waldemar Wilczyński

Burmistrz Miasta Złotoryja  
Robert Pawłowski



# Sprawa defibrylatora: kto zapłaci za serwis?

Złotoryjski ratusz chce, by jaworzanin, który cisnął o ziemię miejskim defibrylatorem, ponosił koszty jego serwisu. Kwota nie jest duża, ale to środki publiczne, należące do mieszkańców Złotoryi – mówią urzędnicy. Sprawa trafi na policję.

32-letni mieszkaniec Jawora w czwartek 21 listopada wieczorem bezmyślnie uszkodził ogólnodostępny defibrylator, który został zamontowany we wrześniu tego roku na ścianie komendy straży miejskiej. Na nagraniu z kamer monitoringu widać, jak mężczyzna podchodzi do urządzenia, agresywnie zdejmując osłonę, a następnie rzuca defibrylatorem o płyty chodnikowe, po czym bez jakiegokolwiek próby wykorzystania urządzenia oddala się (nagranie dostępne jest na naszym portalu).

Policjanci, których o zdarzeniu poinformował operator miejskiego monitoringu, szybko ustalili sprawcę. – W rozmowie z funkcjonariuszami początkowo nie potrafił wytłumaczyć swojego zachowania, jednak ostatecznie stwierdził, że źle się poczuł, dlatego chciał to urządzenie wykorzystać na sobie. Dodatkowo, aby uwiarygodnić tę wersję i uniknąć odpowiedzialności, na miejsce wezwał pogotowie ratunkowe. Ratownicy po przebadaniu mężczyzny jednoznacznie stwierdzili, że jego zdrowie i życie nie jest zagrożone, a wezwanie pogotowia było kompletnie bezpodstawne. Mężczyzna za popełnione wykroczenie dostał mandat karny – mówiła w piątek st. sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi.

Grzywna, jaką policjanci wymierzili wandalowi, to 500 zł. Ta forma ukarania sprawcy oburzyła



internautów, m.in. czytelników naszego portalu, którzy domagali się zdecydowanie bardziej surowego potraktowania 32-latkę za ten bezmyślny czyn.

Wszystko wskazuje jednak na to, że to nie koniec problemów finansowych jaworzanina. Urząd Miejski w Złotoryi wysłał w piątek rzucone o ziemię urządzenie do serwisu. Producent po ekspertyzie stwierdził, że defibrylator jest sprawny i w poniedziałek odesłał go z powrotem – razem z fakturą za tę usługę opiewającą na 184 zł. Miasto zamierza się domagać zwrotu tych kosztów od wandalę. Urzędnicy ratusza złożą w złotoryjskiej komendzie policji zawiadomienie o uszkodzenie mienia i domagają się ścigania sprawcy (to przestępstwo lub wykroczenie ścigane na wniosek).

– Sprawca jest znany, będzie więc musiał naprawić szkody, które

poniosło miasto. Dla tych, którzy wpadną na pomysł niszczenia miejskie mienia, to przestroga: w mieście jest coraz więcej kamer, operatorzy monitoringu pracują przez całą dobę, więc szansa na uniknięcie odpowiedzialności jest coraz mniejsza. Sprawców dosięgnie ręka sprawiedliwości – zapowiada burmistrz Robert Pawłowski.

Przypomnijmy, że wartość tego typu defibrylatora, który wisi na starym ratuszu, to 6 tys. zł. Za urządzenie, jego montaż i przeszkolenie 200 mieszkańców w zakresie jego obsługi miasto zapłaciło 20 tys. zł. Zadanie to zostało zrealizowane w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego. Projekt był bardzo popularny wśród złotoryjan – zajął w głosowaniu trzecie miejsce.

(as)

# Trzeźwy umysł to podstawa

W złotoryjskim ratuszu odbyła się dekoracja laureatów biorących udział w Ogólnopolskiej Kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł” 2019.

W kampanii zorganizowanej przez Stowarzyszenie Producentów i Dziennikarzy Radiowych w Poznaniu udział wzięli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3.

Nagrody za prace plastyczne otrzymali: Antoni Rębisz, Julia Galar, Hanna Biedak, Angelika Hawryszków, Michał Dąbkowski, Emilia Staryś, Maja Hawryszków i Hanna Rębisz.

Urząd Miejski wyróżnił także pedagogów szkolnych: Irenę Przybyłko i Małgorzatę Regulską oraz nauczycielkę plastyki Magdalenę Hanebach.

(ms)

[www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl)

# Z ilu butelek uszyta jest bluza?

Ponad 400 najmłodszych dzieci ze złotoryjskich podstawówek uczyło się, jak prawidłowo segregować śmieci. Nietypową lekcję przygotowali dla nich pracownicy Urzędu Miejskiego w Złotoryi. – W mieście jest kolorowo od pojemników, ale kolorowo z wiedzą u dzieci nie jest – mówią urzędnicy.

Wydział Gospodarki Odpadów UM zorganizował „treningi segregacji” dla 175 uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Złotoryi i 243 z „trójki”. W każdej z placówek odbyły się na

kartonu po pizzy, które powinny trafić do czarnych pojemników na odpady zmieszane, jako makulatury.

Wiele razy już pisaliśmy, że część mieszkańców, którzy



przełomie listopada i grudnia po 3 spotkania dla dzieci z klas I-III. Aby wciągnąć maluchy w temat, pracownicy magistratu najpierw puścili im kilkuminutowy film animowany pt. „Nie niepotrzebni – rzecz o recyklingu”. Można go znaleźć w internecie, został wyprodukowany dla spółki Sanikom z Kamiennej Góry, która – przypomnijmy – odbiera złotoryjskie śmieci. Mowa w nim była o nieprzydatnych z pozoru odpadach, które przechodziły reinkarnację i dostawały drugie życie. Dzieciaki dowiedziały się m.in. tego, że na zrobienie popularnej bluzy z polaru potrzeba tylko 35 półtoralitrowych butelek PET.

Po filmie przyszedł czas lekcji praktycznej, czyli przyporządkowywanie konkretnych śmieci do odpowiednich pojemników do selektywnej zbiórki. Choć mamy z nią w mieście do czynienia już z górami 6 lat, okazało się, że jest jeszcze wiele do zrobienia.

– Dzieci mają problem z segregacją podstawowych odpadów, takich jak karton po mleku. W każdej grupie powtarzał się ten sam błąd i karton wędrował do makulatury. Nie mają też nawyku zgniatania plastikowych butelek dla zmniejszenia ich pojemności czy odkręcania nakrętek ze słoików i PET-ów – mówi Grzegorz Nowodyła, naczelnik WGO. – Kolejny podstawowy błąd to traktowanie zużytej chusteczki higienicznej czy zatłuszczonego

deklarują selektywna zbiórkę, robi to niestety tylko na papierze, tzn. w deklaracji składanej w urzędzie. – Takie spotkania pokazują, w których domach naprawdę segreguje się odpady. W każdej grupie były dzieci, które rzeczywiście wiedziały, co do jakiego pojemnika wrzucić, miały świadomość, że na przykład w kartonowym opakowaniu na mleko znajduje się aluminium. Ale to były pojedyncze przypadki – podkreślają pracownicy WGO.

Z obserwacji ratusza wynika, że Z lepiej z segregacją radzą sobie starsze osoby, które mają więcej czasu, by się zastanowić, co gdzie wrzucić. Seniorzy jednak nie załatwią problemu selektywnej zbiórki odpadów w naszym mieście, który narasta. Gonimy Europę nie tylko w średnich zarobkach. W 2014 r. mieszkańcy polskich gmin musieli posegregować tylko 12 proc. wszystkich odpadów, w tym roku – 40 proc. a w przyszłym aż 50! To „terapia szokowa” i wiadomo już, że osiągnięcie tych współczynników może być bardzo trudne. Stąd takie spotkania w szkołach jak ostatnio, zgodnie z hasłem „wszystkie ręce na pokład”. – Chęć u dzieci do segregacji jest, ale takich spotkań edukacyjnych trzeba znacznie więcej, byśmy za kilka lat nie utonęli w karach finansowych. Konieczna jest praca, praca i jeszcze raz praca – dodają pracownicy magistratu.

(as)

# Drugiej Szwecji w Złotoryi nie będzie

Zakaz sprzedaży alkoholu przez złotoryjskie sklepy nocą jeszcze nie teraz. Radni zdecydowaną większością głosów odrzucili na listopadowej sesji projekt uchwały w tej sprawie. Jako jeden z argumentów podali obawę przed mnożeniem się melin. Nie przekonał ich przykład Szwecji stawianej jako wzór walki z nadmiernym spożyciem alkoholu ani skargi mieszkańców z kamienic przy nocnych sklepach – w godzinach 22-6 piwo, wino czy wódkę nadal będziemy mogli kupować bez ograniczeń.

Wprowadzenie zakazu zaproponował radnym burmistrz Robert Pawłowski, którego niepokoi coraz większe spożycie napojów alkoholowych w mieście (dane liczbowe w ramce przy wykresie). Chciał w ten sposób ograniczyć dostępność alkoholu na terenie Złotoryi. Rady gmin mają taką możliwość od 2017 r. – Problem spożycia alkoholu robi się coraz poważniejszy, osiąga niebezpieczną granicę. W 2006 r. w przeliczeniu na czysty spirytus spożywaliliśmy 7 litrów alkoholu, teraz jest to 11 litrów. Mówi się, że już co piąta osoba w naszym kraju ma problem z uzależnieniem od alkoholu. Wystarczy zerknąć do koszy na śmieci na przystankach, z których pracownicy odjeżdżają do zakładów na strefie. Pełno w nich pustych „małpek” (butelki z wódką o niewielkiej pojemności – dop. red.) – mówił burmistrz kilka dni wcześniej na komisji bezpieczeństwa, zdrowia i spraw społecznych.

Pawłowski zauważył, że problem nocnej sprzedaży alkoholu ma również negatywny wpływ na komfort życia części mieszkańców oraz na bezpieczeństwo w mieście. Tłumaczył, że przychodzą do jego gabinetu złotoryjanie mieszkający w Rynku czy w okolicy pl. Reymonta i skarżą się, że nie mogą spokojnie spać, bo przed sklepami, w których po 22 jest sprzedawany alkohol, są awantury, a klienci przesiadują nocą, piją i głośno się zachowują. – Pytają mnie również, jak to jest możliwe, że w nocy kierowcy podjeżdżają na stację paliw i wynoszą alkohol – kontynuował burmistrz. – Moim zdaniem, jeśli ktoś przykładowo o godz. 2 w nocy ma nieodpartą potrzebę wyjść z domu i kupić alkohol, to powinien się zastanowić, czy nie ma już z nim problemu – stwierdził.

Już w czasie komisji było jednak widać, że radnym propozycja

burmistrza nie przypadła do gustu. Zgodzili się, że problem jest poważny, ale akcentowali potrzebę działań profilaktycznych zamiast zakazów. Otwarcie projekt uchwały skrytykowali Paweł Maciejewski i Barbara Zwierzyńska.

– Fajnie by było, gdyby w nocy nie pili, nie awanturowali się. Ale ta uchwała to ograniczenie swobody. Chcemy wracać do komuny, gdy świetnie prosperowały meliny? Znowu powstaną przy takim zakazie i będą handlowały gorszej jakości alkoholem – stwierdził radny PiS-u, który kilka dni wcześniej sprowokował w tej sprawie dyskusję na jednym z portali społecznościowych. Komentujący nie zostawili suchej nitki na propozycji zakazu sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych.

Z kolei radna Zwierzyńska wymieniła całą litanię argumentów wskazujących, że zakaz będzie nieskuteczny. – Nie znalazłam w internecie ani jednego miasta, gdzie ograniczenie dostępności alkoholu nocą przyniosłoby oczekiwane efekty. Polacy piją coraz więcej, bo albo mają coraz więcej miłości do alkoholu, albo coraz więcej pieniędzy. Alkohol kupują jednak głównie w marketach, a te nie handlują w nocy. Tym zakazem uderzymy więc w tych 5-6 niewielkich złotoryjskich sklepów, które próbują jeszcze ja-

kość funkcjonować przy ekspansji marketów. Zyskają tylko taksówkarze, przypuszczam, że skrzynka wódki będzie na obowiązkowym



wyposażeniu każdej taksówki. A drogowka na drodze do Legnicy będzie zatrzymywała kolejnych pijanych kierowców jadących po alkohol na najbliższą stację paliw znajdującą się w Wilczycach. Zakazami nikt jeszcze nie wymusił ograniczenia spożycia i zmiany postawy, tu trzeba przede wszystkim działań profilaktycznych – tłumaczyła radna.

Na zakaz sprzedaży alkoholu nocą zdecydowały się m.in. władze miejskie Lubania. Po roku wycofały się z niego. – W Lubaniu była specyficzna sytuacja, bo na wlocie i wylocie miasta przy drodze krajowej stoją duże stacje paliw, znajdujące się już poza granicami Lubania, więc ograniczenie nie zadziałało, bo handel alkoholem przeniósł się na rogatki miasta. W przypadku Złotoryi

najbliższa nocna stacja paliw ze sklepem znajduje się w Wilczycach, więc u nas o zakup alkoholu byłoby dużo trudniej – ripostował burmistrz Pawłowski.

Ostatecznie komisja uznała, że nie tędy droga i negatywnie zaopiniowała projekt. Podobnie było na czwartkowej sesji, gdy przyszło do głosowania nad uchwałą. Pokazało ono, że mało komu w radzie miejskiej zakaz nocnego handlu alkoholem jest na rękę. Przeciw jego wprowadzeniu opowiedziało się 12 radnych. Wstrzymał się Leszek Antonowicz, a za rozwiązaniem zaproponowanym przez burmistrza byli jedynie Józef Banaszek i Barbara Listwan. Ta ostatnia wyraziła otwarcie swoje rozczarowanie postawą kolegów i koleżanek z rady, zarzucając im, że przejęli się zbyt opiniami na forach internetowych, co zresztą przyznał chwilę wcześniej sam Maciejewski, mówiąc, że uchwała jest kontrowersyjna, budzi duży sprzeciw społeczny, więc radni zagłosowali w imieniu mieszkańców.

– Martwi mnie populistyczna postawa radnych. Co to ograniczenie ma wspólnego z komuną? Przestraszyliście się epitetów w internecie? Dlaczego boicie się podejmować decyzje, które służą ludziom? Czy ktoś z was się zastanawia nad losem ludzi mieszkających przy tych nocnych

sklepach? Naszym zadaniem jest zrobić coś w interesie obywateli ku uzdrowieniu sytuacji – perorowała złotoryjska lekarka, która zarówno na sesji, jak i na komisji powoływała się na przykład Szwecji jako kraju modelowego jeśli chodzi o warunki sprzedaży alkoholu. – To przecież jeden z najbardziej demokratycznych krajów w Europie, a tam, żeby kupić alkohol, trzeba się ustawić w długiej kolejce, jechać wiele kilometrów na skraj miasta do sklepu, gdzie jest on sprzedawany.

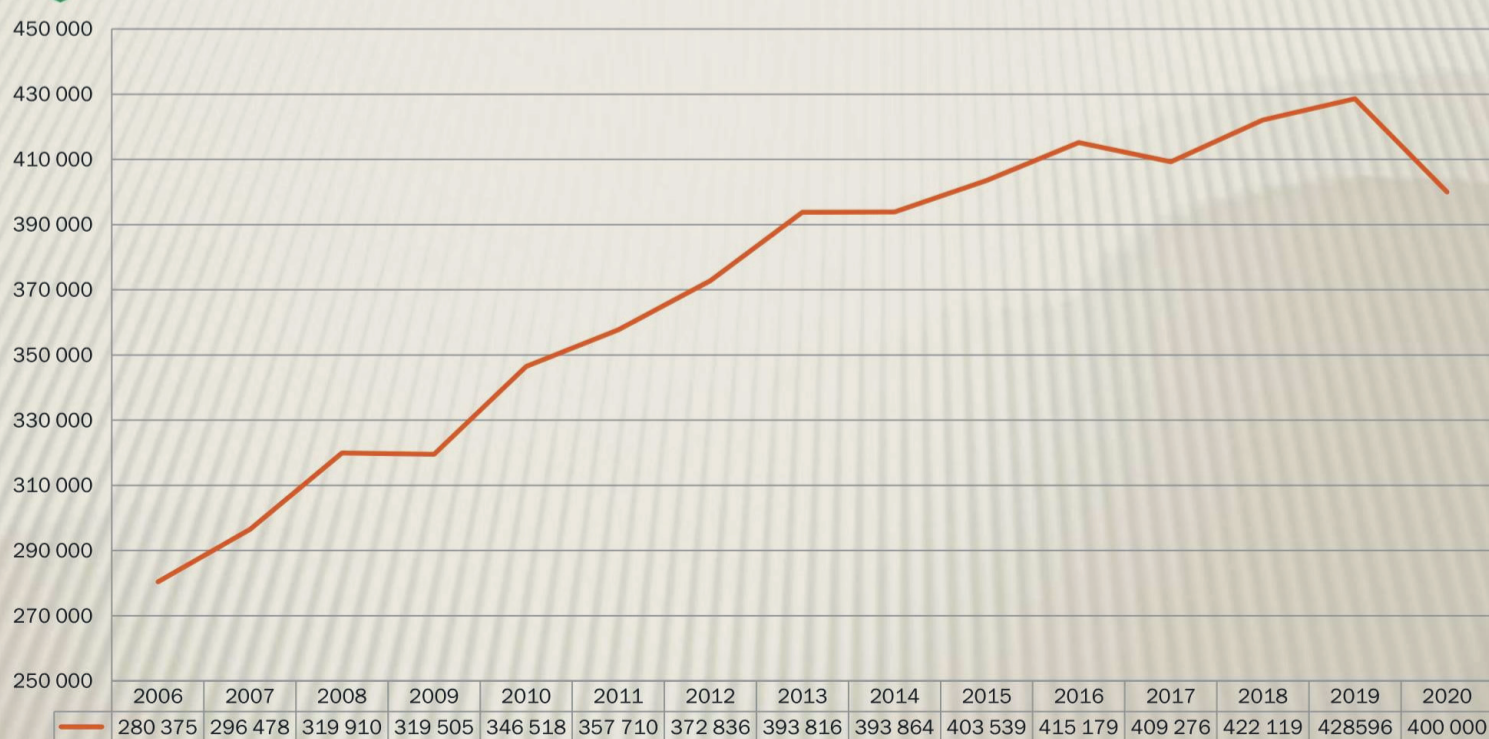
Burmistrz Pawłowski do przebranej swojej uchwały podchodzi z dystansem. – Nie chciałem wywierać na radnych presji w sprawie ograniczenia sprzedaży alkoholu, bo wiem, że cokolwiek by nie postanowili, sytuacja nie zmieni się diametralnie. Zastanówmy się jednak, czy powinniśmy być obojętni, stać spokojnie z boku i tylko obserwować. Bo wpływy do budżetu miasta z opłat na sprzedaż alkoholu rosną w zastraszającym tempie, dzwonek alarmowy zaczyna mocno dzwonić. Chciałem sprowokować radnych i mieszkańców do dyskusji nad tym problemem. Trzeba próbować coś zrobić, wspólnie coś wymyślić – podkreśla burmistrz. I dodaje z uśmiechem: – Nie dam radnym spokoju w tej sprawie. Każda osoba, która dzięki naszym działaniom nie wpadnie w nałóg, jest cenna.

(as)



Gmina Miejska Złotoryja  
59-500 Złotoryja, Plac Orłąt Lwowskich 1  
email: [um@zlotoryja.pl](mailto:um@zlotoryja.pl), [www.zlotoryja.pl](http://www.zlotoryja.pl)

Listopad, 2019 r.



Wpływy z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu

Złotoryjanie kupują coraz więcej alkoholu. Świadczyć może o tym coroczny wzrost kwot, które wpływają do budżetu miejskiego z tytułu zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Za zezwolenie płać ci właściciele sklepów i lokali gastronomicznych, którzy handlują napojami alkoholowymi. Wysokość opłaty uzależniona jest od wartości sprzedaży. Wg danych Urzędu Miejskiego w Złotoryi, w 2006 r. do budżetu miasta wpłynęło 280 tys. zł za zezwolenia, 7 lat później – ponad 390 tys. zł, a w 2019 wpłynie już blisko 430 tys. zł. Jeśli dodać do tego, że od 2006 r. stawki opłaty za zezwolenie nie zmieniły się, oznacza to jedno: wzrost sprzedaży alkoholu o ponad 50 proc.

Prezes Wiktor Król kieruje spółką szpitalną dopiero od października, a już ma mocno na pieńku z radnymi. I to nie tylko tymi z opozycji tradycyjnie krytycznymi wobec starosty, który prezesa wybrał. Ryszard Raszkie-wicz, wiceprzewodniczący rady powiatu, zasugerował na listopadowej sesji zarządowi potrzebę zdyscyplinowania prezesa. Otóż byłemu staroście nie spodobało się kilkukrotnie użyte na poprzedniej sesji określenie „degrengolada”, którym prezes opisał aktualną sytuację w szpitalu. – Zajrzałem do literatury i wyczytałem, że oznacza m.in. zanik wartości moralnych i estetycznych. To obraźliwe słowo wobec pracowników szpitala, radnych oraz pacjentów. Proszę zwrócić uwagę panu prezesowi, żeby ważył słowa – zaapelował Raszkie-wicz do starosty Wiesława Świerczyńskiego.

Na listopadowej sesji prezes nic nowego do słownika radnych nie wniósł, bo go po prostu nie było. Czym też zresztą naraził się radnym, bo liczyli, że jednak przyjdzie i opowie, co zdziałał przez te kilka ostatnich tygodni. – Smutno mi i mam żal, że nas lekceważy. Razi mnie po oczach jego nieobecność, że nie ma odwagi przyjść i odpowiedzieć na nasze pytania, a wie przecież, jak bardzo na sercach leży nam temat szpitala – ubolewała Anna Melska z PiS-u.

Nie chciał przyjść? Nie mógł? Nie dostał zaproszenia? A może miał ważniejsze sprawy na głowie? Tego się nie dowiedzieliśmy. W każdym razie w porządku sesji jego wystąpienia nie uwzględniono. Radny Paweł Macuga wyraził

# Starosta bez podwyżki. Radni obrażeni „degrengoladą”

**Znowu niepokojące sygnały płyną ze szpitala. Nowy prezes ponoć nie dogaduje się dobrze z załogą. Miał zalecić jej czytanie dzieł XIX-wiecznego niemieckiego filozofa i ukarać jedną z pielęgniarek, czym nie zyskał sobie sympatii personelu. Na części oddziałów wracają problemy kadrowe, bo kluczowi pracownicy nie chcą przedłużać umów. W czwartek 28 listopada odbyła się sesja rady powiatu, na której mnóstwo pytań dotyczących szpitala nie znalazło odpowiedzi, bo prezes do radnych nie przyszedł. Ci poczuli się tym zlekceważeni.**

przypuszczenie, że prezesa na posiedzenie rady – które jest transmitowane na żywo w internecie – jednak nie zaproszono, z czysto pragmatycznego powodu. – To, co mówi publicznie, może być traktowane jako działania na szkodę szpitalnej spółki. Po takich słowach, jakie usłyszeliśmy z ust prezesa na poprzedniej sesji, trudno będzie odbudowywać wizerunek szpitala i znaleźć chętnych, którzy przyjdą się do nas leczyć – skonstatował Macuga.

Jeśli radny ma rację, to prezesa na dłuższą metę ukrywać się nie da. Od grudniowej sesji ma już być na każdym posiedzeniu rady. W programie będzie miał specjalny punkt – tylko dla siebie, zaraz po czasie dla starosty, by móc przekazać radnym aktualne informacje o stanie szpitalnej spółki. Wprowadzenia wystąpienia prezesa do porządku obrad zażądał nie kto inny jak były starosta. Pozostali radni Raszkie-wiczowi przyklasnęli. A że prezes mówić lubi i – co pokazały dwie jego poprzednie wizyty na sesji –

wchodzi w polemiki nader łatwo, więc wygląda na to, że od grudnia posiedzenia rady powiatu staną się konkurencją dla długodystansowców i bez kanapek do starostwa lepiej nie przychodzić.

## Receptą Schopenhauera

Prezes do radnych nie przychodzi, ale przychodzą pielęgniarki ze szpitala. I przynoszą różne wieści z oddziałów, zazwyczaj mało optymistyczne i niepokojące. Lubią pogadać zwłaszcza z radną Melską. Ta nowości z Hożej rzuca na forum rady. Pierwsza wieść to ta, że odchodzi z pracy pracownik odpowiedzialny za laboratorium i laboratorium przestanie za chwilę funkcjonować. Druga – że zagrożona jest pediatria, bo z końcem roku odchodzi lekarz, który ją prowadzi. Trzecia – że na oddziale wewnętrznym ordynator złożył wypowiedzenie i tylko do końca listopada będzie opieka ordynatorska.

– Prawda czy fałsz? – wypytywała radna na listopadowej sesji, spoglądając błagalnie w stronę staro-

sty Świerczyńskiego. – Co ja mam odpowiadać mieszkańcom, którzy pytają mnie o szpital? Dziwią się, że pani radna nic nie wie, uważają, że powinnam wszystko wiedzieć, bo przecież jestem we władzach powiatu. Ręce mi opadają, że nie potrafię im pomóc – irytowała się Melska.

Starosta milczał, ale odpowiedzi się w końcu doczekała od wicestarosty. – Byłem wczoraj w szpitalu, rozmawiałem z prezesem. Były zagrożenia, ale już ich nie ma: ani na pediatrii, ani w laboratorium, bo umowy z pracownikami zostały przedłużone. Na wewnętrznym też trwają prace nad grafikami na grudzień – uspokajał Rafał Miara.

Z informacji, które radni „przemycili” na sesję, można wnioskować, że prezesowi Królowi na razie nie jest łatwo w znalezieniu wspólnego języka z załogą. Radny Lech Olszanicki: – Dochodzą nas różne słuchy odnośnie zachowania pana prezesa na spotkaniach z personelem medycznym. Bym prosił starostę, żeby odniósł się do słów prezesa spółki, który na spotkaniu zapytał, czy – tu cytował – czytali dzieła filozofa Arthura Schopenhauera, czym wprowadził w konsternację wszystkich. Co należy sądzić o takim przypadku i co mają zrobić lekarze w przypadku, jeśli nie czytali dzieł tego wielkiego filozofa niemieckiego?

Starosta przemilczał uwagę Olszanickiego. Ma się odnieść do jego zapytania na piśmie w ciągu dwóch tygodni.

O tym, że w szpitalu jest coraz bardziej nerwowo, może świadczyć pismo od związku zawodowego Solidarność, jakie 21 listopada wpłynęło do wiadomości rady powiatu. Związkowcy informują w nim o udzieleniu przez prezesa spółki kary upomnienia jednej z pielęgniarek szpitala. Są tym oczywiście oburzeni. Na początku grudnia miał się tą sprawą zająć zarząd powiatu.

– Ludzie w szpitalu psychicznie tego wszystkiego nie wytrzymują, przy takim sposobie podejścia jakie ma prezes podnoszą głos. Siedzą od kilku lat jak na tykającej bombie. Niedawno pracowników było prawie 300, teraz jest 140. Postawcie się w miejscu tych ludzi, wyobraźcie sobie, że

ktoś nagle wpada do szpitala jak spadochroniarz i próbuje ich ustawić – ujął się za załogą lecznicy Władysław Grocki.

## Tak lub nie

Znaków zapytania w sprawie szpitala nie brakuje, pojawia się też coraz więcej pytań dotyczących finansów powiatu. Stawia je Paweł Macuga, który od kilku miesięcy dopytuje starostę Świerczyńskiego m.in. o plan naprawczy oraz o to, jak zamierza spłacić dług po szpitalu obciążający konto Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego. Pytania są coraz bardziej niewygodne, więc atmosfera między radnym a starostą zagęszcza się. Macuga uparcie pyta przed kamerą rejestrującą sesję, ale odpowiedzi do kamery nie otrzymuje. Świerczyński tłumaczy, że podczas obrad nie jest w stanie udzielić wyczerpującej odpowiedzi i że odpowie na piśmie (pozwalamy mu na to przepisy prawa) – o ile radny złoży zapytanie na papierze. I tak w kółko.

Prezes RPK wziął się więc na sposób i w czwartek zadał staroście tak sformułowane pytania, by mógł odpowiedzieć krótko. Zapytał: czy starosta wystąpił do ministerstwa finansów o pożyczkę z budżetu państwa?, potem: ile etatów w administracji powiatowej zredukowano w ramach planu naprawczego?, a na koniec: czy w ostatnim czasie przyznano wyższe wynagrodzenia wicestarostom i skarbnikowi? – Proszę po prostu odpowiedzieć: tak lub nie – domagał się radny.

Ale nic nie wskórał, bo starosta jak mantrę powtarzał, że odpowie pisemnie. Głos na sesji zdecydował się natomiast zabrać Miara. – Nie, nie otrzymałem regulacji wynagrodzenia, jest niezmiennie od momentu objęcia przeze mnie funkcji wicestarosty – powiedział.

Dodajmy, że w programie listopadowej sesji początkowo była uchwała o podniesieniu wynagrodzenia dla starosty o blisko 600 zł, jednak zaraz na początku posiedzenia Wiesław Świerczyński poprosił o ściągnięcie go z porządku obrad. Tak też się stało, przy czym starosta zapowiedział, że sprawa podwyżki być może wróci w grudniu. Paweł Macuga zapytał więc, czy uchwała jest zgodna z planem naprawczym na lata 2017-2019, który zakłada niepodnoszenie staroście wynagrodzenia i czy powinna być głosowana bez zmiany planu. – Uchwały nie ma w porządku obrad, więc nie będę odpowiadał – usłyszał od starosty.

O plan naprawczy, a także (nie pierwszy raz) o cele zarządce postawione w kontrakcie nowemu prezesowi szpitala Macuga pytał na sesji jeszcze kilkukrotnie, ale za każdym razem z tym samym skutkiem, czyli bez konkretnej odpowiedzi ze strony zarządu.

(as)

# Policjanci przesiadają się do hyundaiów

**Dwa nowe radiowozy oznakowane patrolują od kilkunastu dni drogi powiatu złotoryjskiego. Nasi policjanci będą ścigać teraz bandytów 140-konnymi hyundaiami model i30.**

Samochody zostały sfinansowane ze środków Programu Modernizacji Policji. – Z 9 zakupionych dla dolnośląskiej policji radiowozów aż 2 trafiły do Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi – podkreśla st. sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowa KPP Złotoryja.

Nowe radiowozy to samochody marki Hyundai i30 w wersji kombi. Mają silniki o pojemności 1353 cm sześć. i mocy 140 KM. Policja zapewnia, że posiadają najnowocześniejsze wyposażenie i z pewnością będą znacznym wzmocnieniem pracy funkcjonariuszy. Trafiają do drogówki oraz prewencji. Zakup 9 pojazdów kosztował 1,3 mln zł.



Złotoryjscy policjanci odebrali kluczyki do nowych pojazdów 21 listopada we Wrocławiu z rąk zastępcy komendanta wojewódzkie-

go podinsp. Roberta Frąckowiaka. Już w piątek miały się pojawić na drogach powiatu złotoryjskiego.

(as)

# Starostwo nie chce drogi przez miasto

Czy w razie ataku zimy czeka nas drogowy armagedon na głównej trasie przez Złotoryję? Od 1 stycznia przyszłego roku ulice Staszica, Sienkiewicza i Wojska Polskiego tracą status drogi wojewódzkiej. Przejmuje je złotoryjskie starostwo – choć wcale tego nie chce. Urząd powiatowy nie ma pieniędzy na ich zimowe utrzymanie. Starosta zastanawia się, czy ponad 4-kilometrowego odcinka nie przekazać dalej – gminie miejskiej.

Pod koniec listopada sejmik województwa dolnośląskiego podjął uchwałę o przekazaniu powiatowi złotoryjskiemu dwóch odcinków dróg wojewódzkich w Złotoryi i okolicy. Jednym z nich jest fragment DW 328 od skrzyżowania ulic Chojnowskiej i Legnickiej poprzez Staszica i Wojska Polskiego do Jerzmanic-Zdroju (skrzyżowanie tras na Jelenią Górę i Lwówek Śl.). Drugi to ul. Zagrodzieńska, od granic miasta do skrzyżowania z Grunwaldzką (odcinek DW 363). Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu skorzystała przy tym z tzw. mechanizmu kaskadowego, zapisanego w ustawie o drogach publicznych. Umożliwia on zarządcy dróg wojewódzkich i powiatowych przekazywanie dróg otrzymanych od zarządcy dróg wyższej kategorii lub przekazanie przez nich swoich dróg zarządcy dróg niższej kategorii – oczywiście po uzgodnieniach.

Dla województwa dolnośląskiego to optymalizacja sieci drogowej. Dla powiatu – partyzantka. – Kilka miesięcy temu, jeszcze latem, odbył się konwent starostów i burmistrzów, na którym z marszałkiem województwa i szefem DSDiK omawiane były sprawy kaskadowego przekazywania dróg. Ten pomysł został jednak przez starostów i burmistrzów totalnie skrytykowany, bo niektóre z dróg wojewódzkich są tak nienormalne i zdegradowane, że nie spełniają nawet wymogów dróg gminnych. Stanowisko samorządowców było jasne: najpierw niech DSDiK doprowadzi je do standardu, a potem przekazuje niższym samorządom – tłumaczy starosta Wiesław Świerczyński. – Od konwentu sprawa przycichła, nie mieliśmy w tej sprawie żadnych sygnałów z województwa, nie było żadnych konsultacji i uzgodnień z nami. A tu nagle z dnia na dzień dowiadujemy się, że sejmik podjął uchwałę – irytuje się.

Starosta nie chce od województwa ul. Zagrodzieńskiej, bo konieczne są tam natychmiastowe inwestycje. Na skarpie, którą prowadzi zjazd do miasta, wali się mur oporowy. W starostwie nikt nie wierzy, że subwencja drogowa od państwa wystarczy na jej remont. A kasa powiatu na inwestycje drogowe świeci pustkami. Z kolei w przypadku ciągu Legnicka-Staszica-Wojska Polskiego Świerczyński obawia

się, że rozjeżdżą go tiry poruszające się tranzytem przez miasto. Zwraca przy tym uwagę, że w naszym powiecie nie został oddany żaden nowy odcinek drogi wojewódzkiej, który pozwoliłby na zastosowanie kaskadowego przekazywania dróg niższym samorządom. – Nie ma obwodnicy

DW 328 i DW 363, które nie będą pełnić funkcji dróg wojewódzkich w zamian za przejmowane przez DSDiK drogi powiatowe nr 2614D i 2615D – wyjaśnia. Województwo dolnośląskie przejęło wtedy dwie drogi powiatowe, by uzupełnić nimi swoją sieć: w Jerzmanicach-Zdroju z dniem 1

miejska Złotoryi nigdy ich nie procedowała, dlatego odcinki DW 328 i DW 363 zostaną przekazane w trybie kaskadowym z dniem 1 stycznia 2020 r. zarządowi powiatu złotoryjskiego – zapowiada szef DSDiK.

Te słowa mogą oznaczać, że DW 328 i tak trafi na utrzymanie miasta, tyle że via starostwo. – Gdy dostajemy drogę od województwa, zgodnie z ustawą możemy przekazać swoje drogi miastu. Nawet te same, które przekazuje nam DSDiK – uważa starosta Świerczyński, choć przyznaje, że zarząd powiatu nie podjął jeszcze takiej decyzji. We wcześniejszych rozmowach z burmistrzem mowa była o tym, że miasto przejmie jedyną drogę powiatową na terenie Złotoryi, czyli ul. Krzywoustego.

Starosta nie chce przejąć DW 328 z jeszcze jednego powodu: boi się, że to na powiat spadnie ciężar modernizacji skrzyżowania na pl. Reymonta. W tym tygodniu ma być podpisana umowa z wykonawcą. – Nie jesteśmy pewni, czy w takim wypadku województwo dolnośląskie sfinansuje budowę ronda – przyznaje Świerczyński. Czy zatem modernizacja pl. Reymonta jest zagrożona? Loch zapewnia, że województwo nie wycofuje się z tej inwestycji. – DSDiK w dalszym ciągu nadal będzie współfinansowała przebudowę placu Władysława Reymonta w Złotoryi – twierdzi.

Od nowego roku wszystkie koszty związane z zarządzaniem i utrzymaniem odcinka Legnicka-Wojska Polskiego, w tym te związane z zimowym utrzymaniem, będzie ponosił nowy zarządca, czyli powiat. – Jest koniec roku, nie mamy w budżecie środków na odśnieżanie tej drogi, posypywanie jej piaskiem. Jesteśmy zaskoczeni tą decyzją – kiwa z niedowierzaniem



Złotoryi i nie zapowiada się, żeby szybko powstała, więc na drodze, którą nam przekazano, ruch się wcale nie zmniejszy i będzie ona ulegać szybszej degradacji. Skąd środki na jej późniejszy remont? – pyta starosta.

Leszek Loch, dyrektor DSDiK, nie widzi jednak żadnych nieprawidłowości w kaskadowym przekazaniu głównej drogi przez Złotoryję powiatowi. – Zarządca drogi może kaskadowo przekazać dowolną drogę w obszarze swojego zarządzania. W przypadku zarządcy dróg wojewódzkich są to drogi wojewódzkie w granicach administracyjnych województwa, a w przypadku zarządcy dróg powiatowych – drogi powiatowe w gminach położonych w granicach administracyjnych danego powiatu. Ustawa nie ogranicza możliwości kaskadowego przekazania drogi tylko do przypadku zastąpienia jej nową drogą, otrzymaną od zarządcy drogi wyższej kategorii. Nie warunkuje też przekazania drogi w granicach tego samego powiatu, w którym zlokalizowana jest nowa droga wojewódzka – podkreśla.

Loch odnosi się także do kwestii uzgodnień z samorządami złotoryjskimi i przyznaje, choć nie wprost, że nie zakończyły się one po myśli DSDiK. – W 2017 r. podjęliśmy rozmowy ze starostwem powiatowym w Złotoryi, burmistrzem miasta i wójtem gminy w sprawie zmian sieci drogowej Złotoryi, ze wskazaniem odcinków

stycznia 2018 r. (łącznik górnej i dolnej części wsi, od leśniczówki do poprawczaka) i w Nowej Wsi Złotoryjskiej od początku tego roku (łącznik pomiędzy trasami ze Złotoryi do Bolesławca i ze Złotoryi do Chojnowa). Przekazało z kolei powiatowi fragment DW 363 od Nowej Wsi Złotoryjskiej do granic miasta (starostwo ma go przejąć od 1 stycznia 2020 r.).

Jak twierdzi dyrektor Loch, „w ramach wspólnych i zaakceptowanych przez strony ustaleń” samorządy miasta i gminy Złotoryi miały podjąć odpowiednie uchwały o przejęciu. – Wójt gminy Złotoryja negatywnie odniósł się do przejęcia odcinka DW 328, strony postanowiły zatem, że ten odcinek zostanie przekazany gminie Złotoryi poprzez starostwo powiatowe w Złotoryi. Natomiast burmistrz Złotoryi potwierdzał podjęcie stosownych uchwał, jednak rada

głową starosta Świerczyński. Dlatego powiat będzie się starał o unieważnienie uchwały sejmiku. – Konsultujemy z radcą prawnym, jakie możemy podjąć kroki, by wstrzymać realizację tej uchwały. Piszemy wspólne uzasadnienie z burmistrzem Złotoryi. Jeśli się to nie uda, pozostanie nam droga sądowa – tłumaczył starosta w ubiegłym tygodniu.

Obniżenie kategorii głównej drogi przez miasto jest również nie na rękę złotoryjskiemu ratuszowi. – W przyszłym roku chcielibyśmy wystąpić o dofinansowanie z Funduszu Dróg Wojewódzkich remontu ulic Kościuszki i Kolejowej. Zależy nam na tym, żeby łączyły one dwie drogi wyższej kategorii, czyli wojewódzkie, jak to ma miejsce jeszcze obecnie, bo w takim wypadku przyznawane są dodatkowe punkty w rankingu – tłumaczy Robert Pawłowski.

Burmistrz zwraca też uwagę, że przekazując Wojska Polskiego i Staszica DSDiK przerywa sieć swoich dróg na terenie miasta w taki sposób, który może uniemożliwić przejazd przez Złotoryję większych pojazdów. – Co się stanie w momencie, gdy starosta postawi na Wojska Polskiego i Staszica znak ograniczający ruch pojazdów do 3,5 t? Grunwaldzką, która pozostanie jedyną drogą wojewódzką w mieście na tym kierunku, przejadą nie wszystkie tiry, bo jest za niski wiadukt kolejowy – zauważa Pawłowski.

Leszek Loch jednak ripostuje: – Nie ma żadnych uwarunkowań prawnych stwierdzających, że obsługę ruchu ciężarowego oraz obsługę terenów aktywności gospodarczej muszą zapewniać drogi o kategorii co najmniej dróg wojewódzkich. Zarządca drogi, wprowadzając ograniczenie tonażowe na danej drodze, wyznacza także niezbędne oraz prawidłowe objazdy – twierdzi szef DSDiK.

(as)

## Krótsze kolejki po tablice

W wydziale komunikacji Starostwa Powiatowego w Złotoryi od kilku miesięcy nie trzeba spędzać czasu w kolejce, aby załatwić swoją sprawę.

Wydziale wprowadzony został elektroniczny system kolejkowy z możliwością rezerwacji dnia i godziny wizyty, o którym pisaliśmy kilka miesięcy temu.

Aby nie stać w kolejce, wystarczy kliknąć odpowiedni przycisk na stronie starostwa i dokonać rezerwacji odpowiadającego nam

terminu wizyty, a następnie spokojnie na nią przyjść.

– Od 3 czerwca do dzisiaj z elektronicznej formy rezerwacji skorzystało 476 osób – informuje kierownik wydziału komunikacji Arkadiusz Kobylarz, który dodaje, że z miesiąca na miesiąc liczba osób korzystająca z e-kolejki re-

gularnie rośnie. Np. w listopadzie zarejestrowano 369 pojazdów, z czego 121 osób skorzystało z e-kolejki, co stanowi 32,8 proc. Jak więc widać, system się sprawdza i pozwala mieszkańcom naszego powiatu lepiej zaplanować swój dzień.

(ms)

# Kiermasz aniołów i aniołków

Środa i czwartek to dni szkolnego kiermaszu charytatywnego w Szkole Podstawowej nr 3 w Złotoryi. Uczniowie sprzedają wykonane własnoręcznie ozdoby i anioły. Dochód przeznaczają na przygotowanie paczek świątecznych dla maluchów z wilkowskiego domu dziecka.



Większość wystawionych na sprzedaż ozdób to dzieło uczniów klas 4-7. Każdy miał za zadanie przygotować w domu świąteczną pracę plastyczną: kartkę bożonarodzeniową, stroik

dla sporej części naszych dzieci to duża satysfakcja, że dzieła ich rąk pomagają umilić święta innym – mówi Magdalena Hanebach, nauczycielka plastyki.

Kiermasz w środę trwa do godz.



lub inną ozdobę na choinkę czy na stół wigilijny. Na stoisku można znaleźć m.in. aniołki z masy solnej czy choinki z... makaronu.

Do kupienia są również piękne anioły przestrzenne i w obrazie, które uczniowie „trójki” przygotowali na szkolny konkurs plastyczny, m.in. z materiałów recyklingowych. Jego koordynatorkami były dwie nauczycielki: Magdalena Hanebach i Małgorzata Wokotrub.

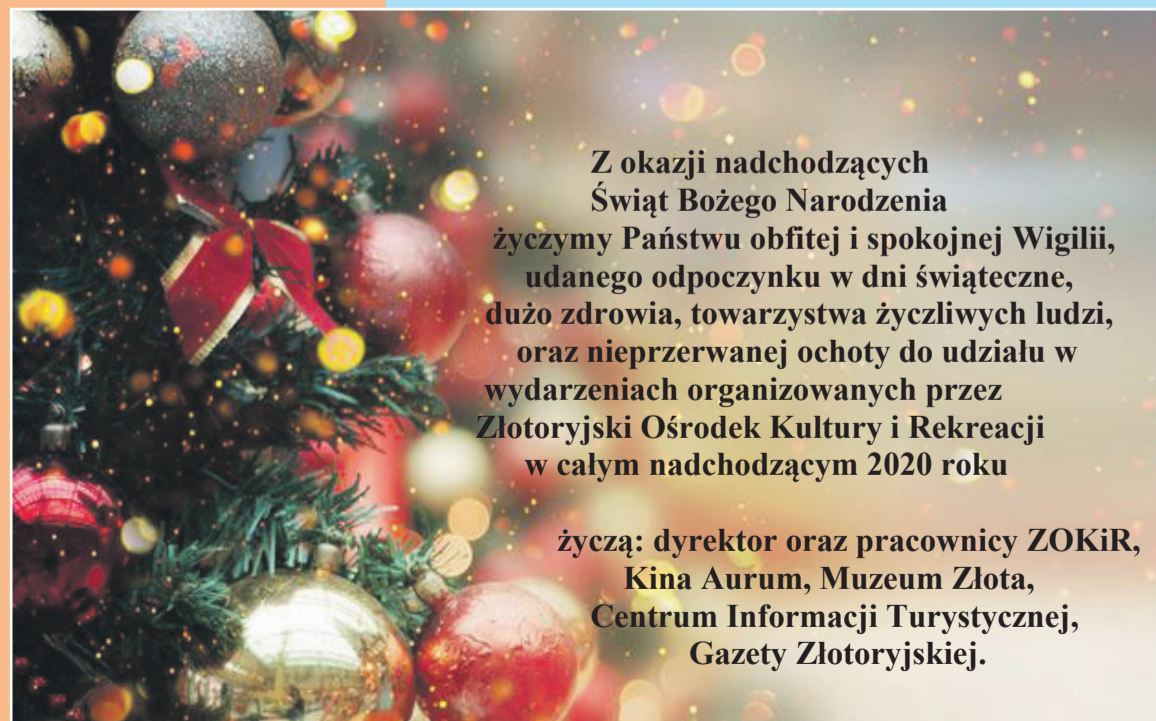
Do akcji zbierania funduszy na paczki włączyły się również maluchy ze złotoryjskiego przedszkola Pozytywka, które ozdoby przygotowały wspólnie z rodzicami. Je także można kupić na szkolnym kiermaszu.

Dochód z tradycyjnego kiermaszu, który w szkole odbywa się już po raz piąty, przeznaczony jest jak co roku na paczki świąteczne dla wychowanków domu dziecka w Wilkowie oraz najbardziej potrzebujących uczniów „trójki”.

– Idea jest taka, by w spokoju w domu przygotować przy niewielkim nakładzie finansowym taką ozdobę, którą później na kiermaszu uda się sprzedać za sumę kilkukrotnie większą. Myślę, że

13. Na godz. 11 jego organizatorzy mieli w kasetce już ok. 400 zł. Uczennice „trójki” pracujące na stoisku czekają na kolejnych klientów. Liczą na szczerą pomoc rodziców, którzy po południu przyjdą po swoje pociechy na świetlicę. Ozdoby będzie też można kupić w czwartek od godz. 8.

(as)



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu obfitej i spokojnej Wigilii, udanego odpoczynku w dni świąteczne, dużo zdrowia, towarzystwa życzliwych ludzi, oraz nieprzerwanej ochoty do udziału w wydarzeniach organizowanych przez Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji w całym nadchodzącym 2020 roku

życzą: dyrektor oraz pracownicy ZOKiR, Kina Aurum, Muzeum Złota, Centrum Informacji Turystycznej, Gazety Złotoryjskiej.

# Na jarmark niebo wypiękniało

W kościele pw. św. Jadwigi odbył się po raz drugi Franciszkański Jarmark Bożonarodzeniowy.

Ojciec Bogdan Koczor oraz burmistrz Robert Pawłowski, po przywitaniu zwiedzających oraz wystawców, przecięli wstęgę, dokonując tym samym uroczystego otwarcia.

Pod dachem świątyni każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Na licznych stoiskach pojawiły się m.in. ozdoby choinkowe, świece z pszczelego wosku, miody, przepyszne sery, ciasta i wiele innych atrakcji.

Zwiedzającym przygrywały zespoły muzyczne: Mitlos i złotoryjska Vena.

Jeszcze kilkadziesiąt minut przed rozpoczęciem jarmarku w Złotoryi padał deszcz, a niebo było bardzo ciemne, co nie wróżyło zbyt dobrze imprezie, która mimo że odbywa się pod dachem, to mogła z powodu pogody przyciągnąć mało gości. Na szczęście chwilę przed godz. 13 zrobiło się wyjątkowo jasno więc wielu złotoryjan postanowiło wyjść na spacer i przy okazji odwiedzić jarmark, który potrwał do godz. 19.

(ms)



# XXIV



ZAPRASZAMY ZŁOTORYJAN na RYNEK MIASTA 24.X

# Płakali ze śmiechu w nowej sali kinowej

Złotoryjskie kino udostępniło widzom nową salę kinową. I zachwyciło jej wyglądem. We wtorek 10 grudnia w sali zorganizowany został pierwszy seans, który odbył się w ramach gali kończącej Festiwal Filmów Dolnośląskich Złoty Samorodek. Przez uczestników będzie zapamiętana na długo – nie tylko ze względu na pachnące nowością miejsce, ale i show, jaki zrobił znany aktor kabaretowy Krzysztof Respondek.

Nowa sala kinowa powstała na I piętrze ośrodka kultury, w miejsce sali klubowej, która w ostatnich latach przestała pełnić swoją pierwotną funkcję. Dyrektor Zbigniew Gruszczyński postanowił ją więc przerobić na drugą salę kinową i wzbogacić repertuar kina Aurum, zwłaszcza że pojawiła się szansa na 40-procentową dotację z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

Sala ma kameralny charakter. Mieści się w niej zaledwie 60 foteli dla widzów. Jest wentylowana, bardzo dobrze wygłuszona i wyciemniona (w ciemnych kolorach są nawet kaloryfery). Prowadzą do niej z dwóch stron – od holu i korytarza – tzw. drzwi bezpieczeństwa z metalu. Wyposażona jest w profesjonalny projektor, rzutnik, ekran i nagłośnienie.

Jako pierwsi z wygód i uroków sali mogli korzystać amatorzy kina, którzy przyszli na galę podsumowującą tegoroczny festiwal filmowy. Byli pod wrażeniem. – Jest piękna. Taka nieduża i przytulna. Świetnie będzie się nadawała na kluby filmowe, które co miesiąc odbywają się w Aurum – mówiły panie Alicja i Małgorzata, stałe

bywalczyńce złotoryjskiego kina. – To bardzo klimatyczne miejsce, doskonale do oglądania bardziej ambitnego kina, np. filmów Pedro Almodovara – dodała pani Agnieszka. We wtorek, w ramach „premiery”, mogły obejrzeć na nowym ekranie film pt. „Najważniejsze, by nie być samemu. Świat Andrzeja Tomczyka” – pozakonkursowy pokaz obrazu autorstwa Iwony Gacparskiej.

Sala kinowa pachnie jeszcze nowością. Powstała w niespełna 4 miesiące. Jej budowa trwała niemal do ostatniej chwili. – Wszyscy drżeliśmy, czy uda się ją skończyć na czas. Jeszcze w niedzielę uwijali się tutaj elektrycy. W tej sali są kilometry kabli – zdradza dyrektor Gruszczyński.

Kino Aurum, które chyliło się ku upadkowi, dostało nowe życie w 2015 r. za sprawą modernizacji i zakupu cyfrowego projektora. Na złotoryjski ekran powróciły najnowsze filmy, a wraz z nimi widzowie. Kierownictwo ośrodka kultury liczy, że teraz ich znowu przybędzie, bo do Aurum ma trafiać jeszcze więcej nowości filmowych. Wszystko właśnie dzięki nowej sali projekcyjnej, która pozwoli wyświetlać filmy również wtedy, gdy w sali głównej, widowiskowej, będą odbywały się inne imprezy kulturalne.

– Biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców przypadających na jedną salę kinową, podnieśliśmy wskaźnik znacząco. Mało jest tak niewielkich miejscowości jak Złotoryja, które mają własne kino, jeszcze mniej jest takich, które posiadają w tym kinie więcej niż jedną salę – cieszy się burmistrz Robert Pawłowski. – Mam nadzieję, że dzięki tej inwestycji kolejne edycje festiwalu filmowego Złoty Samorodek nabiorą impetu i stanie się on znaczącą imprezą na Dolnym Śląsku.

Jak podkreślał wczoraj dyrektor Gruszczyński, sala nie powstałaby w tak krótkim czasie, gdyby nie wsparcie, zaangażowanie i praca wielu osób: projektantów, wykonawców, pracowników Urzędu Miejskiego w Złotoryi zajmujących się funduszami zewnętrznymi. – Dziękuję im wszystkim. Ale przede wszystkim dziękuję panu burmistrzowi i pani skarbnik za śmiałą decyzję i przekazanie środków z budżetu miejskiego na adaptację sali. Bez tych pieniędzy nie byłoby szans na jej przeprowadzenie – dodał (z kasy miasta pokrytych zostało 60 proc. wszystkich wydatków związanych z adaptacją).

We wtorek 10 grudnia w nowej sali mieliśmy pierwsze



wydarzenie kulturalne: rozdanie nagród zwycięzcom 4. edycji Festiwalu Filmów Dolnośląskich Złoty Samorodek, który odbył się pod koniec września. Gala była uroczysta, ale Krzysztof Respondek z kabaretu Rak, który ją poprowadził i okraszył dowcipnymi oraz błyskotliwymi komentarzami, zadbał, by nie była pompacyjna. – Sala wygląda na milion złotych, ale słyszałem, że była dużo tańsza – żartował, dodając, że jeszcze nigdy nie występował przed tak niewielką widownią. Jego występ rozbawił zresztą publiczność do łez – dosłownie, bo po serii śląskich dowcipów część widzów ocierała oczy ze śmiechu.

– Trochę przeciągnął się nam w tym roku festiwal, ale chcieliśmy go zakończyć już w nowej sali kinowej – tłumaczył dyrektor Gruszczyński. – Ale przynajmniej zaoszczędzicie państwo, bo przydadzą się wam te nagrody tuż przed świętami – żartował, witając twórców filmowych.

Przypomnijmy: w kategorii filmów fabularnych zwyciężył amatorski obraz pt. „Kropła” w reżyserii Roberta Piwowarczyka. To 9-minutowa opowieść o niemieckim żołnierzu, który w środku pustyni spotyka rannego wroga. Film pokazuje, że II wojna światowa miała wiele odcieni szarości. W imieniu reżysera nagrodę odebrała jego siostra Monika Piwowarczyk, charakterizatorka na planie, oraz odgrywający główną rolę Krystian Kąkowski. – Robert nie mógł przyjechać, przeprosza, ale jest w tej chwili w Norwegii, zarabia na kolejny film – tłumaczył aktor, który zdradził, że zdjęcia do „Kropki” trwały zaledwie jeden dzień, a pustynię doskonale imitowały wydmy Słowińskiego Parku

Narodowego.

Wśród produkcji dokumentalnych Złotego Samorodka wygrał film „Kopsnij drina” autorstwa Dawida Rycąbła. – To opowieść o panu Wiesławie, moim znajomym, „panu spod sklepu”, który lubi sobie wypić wino, porozmawiać z innymi klientami, pożartować, przy czym jest bardzo naturalny i barwny w tym, co robi – tłumaczył podczas gali reżyser. Dzięki serii filmików zamieszczanych w sieci pan Wiesław z małego Proboszczowa stał się postacią bardzo popularną w internecie, swoistym celebrytą, o czym świadczy sukces zbiórki, którą reżyser zorganizował, chcąc pomóc filmowemu bohaterowi wyjść z problemów alkoholowych.

– Film świetnie pokazuje, w jaki sposób ulegamy mediom społecznościowym i czarowi celebrytów i jak bardzo odstaje to od rzeczywistości – tłumaczyła Małgorzata Dancewicz, jedna z jury. – Ten film napisało życie, pan tylko to wszystko skreślił – żartował Krzysztof Respondek.

W kategorii „twórca lokalny” jury, w którym pracowali również Łukasz Janke i Ireneusz Wojtków, nagrodziło za „dokumentację ducha” film pt. „I tam naprawdę żyliśmy jak w raju”, którego producentem jest Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca Kyczerza z Legnicy. Wyreżyserowali go Jerzy Starzyński, Roksana Terefenko i Marcin Wilczyński. Film jest impresją filmową opartą na wspomnieniach dwóch Łemkiń, przesiedlonych w 1947 r. w ramach akcji „Wisła” pod Legnicę. – To film o tęsknocie Łemków za ojczyzną przodków i marzeniu, by do niej wrócić, ale zarazem opowieść bardzo uniwersalna. Staraliśmy

się stworzyć obraz, który będzie wyrazem tęsknoty za utraconym rajem – mówił Jerzy Starzyński. Film przenosi widza na jeden dzień w świat dzieciństwa dwóch sióstr, opowiedziany wyłącznie obrazami, śpiewem, dźwiękami przyrody. Jak tłumaczył reżyser, obraz porusza niepopularne dziś kwestie: symbiozę człowieka z przyrodą, naturalny porządek rzeczy, rolę modlitwy, wspólnego posiłku, śpiewu, nabożeństwa w życiu człowieka. Na koniec twórcy zadają pytanie: dlaczego ten normalny, poukładany świat musiał przestać istnieć?

Jury wyróżniło też obraz „Amerykański sen” Michała Hurdzikowskiego, w reżyserii Marka Skrzecza. – Wzruszył nas tym, jak lekko można opowiedzieć o pasji młodych ludzi – tłumaczyła decyzję jurorów Małgorzata Dancewicz. Bohaterem filmu jest Szymon Siwiec, który marzy, by zostać zapaśnikiem. Wraz z grupą kolegów, nastolatków zafascynowanych wrestlingiem, zbudował w niewielkich Głucholazach amatorski ring do walk zapaśniczych. – Film powstawał 2 lata, gdy tylko coś się u nas działo, filmowcy przyjeżdżali z kamerą z oddalonej o 500 km Warszawy i kręcili. Powstało ponad 100 godzin materiału, z którego zmontowany został 26-minutowy film – zdradził podczas wczorajszej gali Szymon Siwiec.

Najprawdopodobniej na początku przyszłego roku złotoryjskie kino zorganizuje projekcję pokonkursową nagrodzonych filmów. A już od piątku w nowej sali kinowej widzowie mogą oglądać filmy z aktualnego repertuaru Aurum. Zapraszamy.

(as)

## WIGILIA W RYNKU

Śpiewaj,  
olejduj  
m koledo...”



DRYJAN i ICH GOŚCI  
II.2019 r. o godz. 22.45

Od kilku lat w listopadzie diabe-  
tycy ze Złotoryi i okolic spoty-  
kają się z okazji Światowego Dnia  
Walki z Cukrzycą, by posłuchać  
informacji o najnowszych wynikach  
badań medycznych i wyróżnić tych,  
którzy wspierają ich w zmaganiach  
z chorobą. W tym roku obchody  
przebiegały ph. „Cukrzyca – chroń  
swoją rodzinę”. Spotkanie cieszyło  
się ogromnym zainteresowaniem, a  
salę widowiskową niemal po brzegi  
wypełnili członkowie Polskiego  
Stowarzyszenia Diabetyków z  
kół w Złotoryi, Legnicy, Zagrod-  
nie, Świerzawie czy Podgórkach.  
Poza burmistrzem Robertem Paw-  
łowskim, który był honorowym  
patronem Światowego Dnia, po-  
jawili się też Karolina Bardowska,  
wójt Zagrodna, i Paweł Kisowski,  
burmistrz Świerzawy. Obchody  
zaczęły zresztą z opóźnieniem ze  
względu na dużą liczbą chętnych  
do bezpłatnego pomiaru cukru,  
ciśnienia czy HCV. Pielęgniarki  
Przychodni Rejonowej Złotoryi  
przebrały ponad 200 osób – to  
rekord dotychczasowych spotkań.  
– Cukrzyca, często bagatelizowa-  
na i ignorowana, nazywana jest  
cichym zabójcą, ponieważ nie  
boli, ale wywołuje bardzo groźne,

# Zjadą do Złotoryi z całej Polski, by walczyć z cukrzycą

**Cichy zabójca, który atakuje już coraz młodsze dzieci, a jednocześnie wciąż jest niewy-  
starczająco poważnie w Polsce traktowany, zwłaszcza w obliczu nadciągającej epidemii  
zachorowań wśród młodych osób – taki obraz cukrzycy rysuje się po listopadowym spo-  
tkaniu diabetyków w złotoryjskim ośrodku kultury.**

niekiedy wręcz katastrofalne, a  
przy tym nieodwracalne powikła-  
nia. Pomimo swojego poważnego  
charakteru, nie jest wystarczająco  
priorytetowo traktowana zarówno  
przez decydentów, jak i pacjentów  
– tłumaczyła Monika Kaczmarek,  
prezes złotoryjskiego oddziału re-  
jonowego PSD. – Do największych  
problemów polskich pacjentów  
diabetologicznych zaliczamy gor-  
szy niż w innych krajach Unii Eu-  
ropejskiej dostęp do nowoczesnego  
leczenia, zwłaszcza w cukrzycy  
typu II. Leki, które w innych kra-  
jach europejskich od dawna są  
standardem i nie mają już aury  
innowacji, w Polsce są jeszcze nie-  
osiągalne dla przeciętnego pacjenta  
ze względu na brak refundacji.

Mówi się, że pacjent chorują-  
cy na cukrzycę samodzielnie  
nie podejmuje nawet 95 proc.  
codziennych decyzji terapeutycz-  
nych, mniejszych i większych. Nie  
może jednak podejmować tych  
właściwych, jeśli nie wie wystar-  
czająco dużo o swojej chorobie i  
mechanizmach z nią rządzących.  
Stąd takie cykliczne spotkania jak  
to wczorajsze. – Cukrzyca jest  
chorobą, w której w większym  
zakresie niż w większości innych  
chorób kluczową rolę odgrywa  
edukacja pacjenta. Dlatego bardzo  
się cieszymy, że zawsze przycho-  
dzicie na nasze spotkania – pod-  
kreślała Monika Kaczmarek.

Cukrzyca jest chorobą, która  
dotyczy coraz większej liczby Po-

laków. W Polsce co roku umiera  
na cukrzycę ponad 21 tys. osób.  
Jak zauważyła dr Maria Dziura,  
diabetolog z Miedziowego Cen-  
trum Zdrowia w Lubinie, ponad  
połowa chorych umrze z powodu  
chorób sercowo-naczyniowych.  
– Przyrost zachorowań ma swoją  
przyczynę w braku ruchu. Jeste-  
śmy na 99. miejscu na świecie  
jeśli chodzi o aktywność ruchową  
obywateli. Niepokojące dane  
świadczą o tym, że jesteśmy przed  
epidemią zachorowań na cukrzycę  
typu I, dotyczącą głównie dzieci  
i młodzieży. W ciągu ostatnich  
25 lat zachorowalność na ten typ  
zwiększyła się 4-krotnie. Kiedyś  
chorowały przede wszystkim  
dzieci pomiędzy 10. a 14. rokiem

życia, teraz coraz częściej dotyczy  
to dzieci poniżej 5. roku, a nie są  
już rzadkością pacjenci, którzy  
nie mają nawet roku – ostrzegła  
specjalistka z MCZ-u.

W swoim ciekawym wykładzie pt.  
„Quo vadis cukrzyco” pani doktor  
omówiła również najnowsze meto-  
dy monitorowania poziomu cukru  
we krwi za pomocą m.in. smartfona,  
przedstawiła też zaawansowanie  
prac polskich naukowców nad  
stworzeniem bionicznej trzustki,  
która ma być... wydrukowana w  
technologii 3D. – Wyleczyć się  
trzustki nie da, ale może się uda  
stworzyć urządzenie zapasowe  
– podsumowała optymistycznie  
Maria Dziura.

Tradycyjnie podczas Świato-  
wego Dnia Walki z Cukrzycą  
przyznane zostały odznaczenia dla  
tych, którzy bardzo znacząco wy-  
różnili się aktywną działalnością  
społeczną dla PSD. Były to Srebrne  
Honorowe Odznaki „Za zasługi  
dla Polskiego Stowarzyszenia  
Diabetyków”, otrzymali j: Re-  
nata Mazurek, Beata Manowiec,  
Katarzyna Rychlicka, Maria Ta-  
szakowska, Czesław Gap, Henryk  
Senderek, Angelika Naporowska,  
Małgorzata Markiewicz i Paweł  
Kisowski.

Zarząd złotoryjskiego oddziału  
PSD przyznał też po raz trzeci statu-  
etkę Złote Serce dla Diabetyka – tym  
instytucjom i firmom, które bardzo  
pomagają stowarzyszeniu. Statuetki  
trafiły do: Urzędu Miejskiego w  
Złotoryi, Przychodni Rejonowej w  
Złotoryi, Michał Rajczakowski, Z-  
bigniewa Skowrona, Jensa Kroge-  
ra (Jelenia Plast) i Złotoryjskiego  
Ośrodka Kultury i Rekreacji.

Wyróżnienie trafiło także do  
95-letniego Ryszarda Kropiew-  
skiego, który od 40 lat zmagają się z  
cukrzycą, ale znany jest ze swojego  
udziału w miejskich programach  
rekreacyjnych. – Pan Ryszard to  
symbol złotoryjskich diabetyków.  
Udowadnia, że można żyć pięknie  
i aktywnie mimo choroby. Panie  
Ryszardzie, 100 lat to za mało,  
my życzymy panu 200 gratulował  
seniorowi burmistrz Robert Paw-  
łowski.

Przypomnijmy, że w przyszłym  
roku ogólnopolskie obchody  
Światowego Dnia z Cukrzycą od-  
będą się w Złotoryi, spodziewanych  
jest więc kilkuset gości z całego  
kraju. Planowane są na 14 listopada.  
Złotoryjscy diabetycy zapraszali  
na tę uroczystość już podczas te-  
gorocznej edycji obchodów, które  
kilka dni wcześniej miały miejsce  
w Warszawie. Dwudniowa impreza  
zakończyła się dla Złotoryi dużym  
sukcesem. Po pierwsze, stoisko  
przygotowane przez nasze PSD i  
Urząd Miejski w Złotoryi cieszyło  
się sporym zainteresowaniem. Po  
drugie – wybrano nowe krajowe  
władze PSD, a w nich znaleźli się  
po raz pierwszy przedstawiciele  
Złotoryi: Monika Kaczmarek bę-  
dzie pracować w zarządzie głów-  
nym, a Barbara Dudek w komisji  
rewizyjnej.

(as)

**GŁÓTÓWKKA**  
W BANKU  
OD  
KREDYTÓW?  
BEZ GADANIA!

Złotoryja  
ul. Rynek 16

Bank  
OD  
Kredytów

Santander  
Consumer Bank

# Segregacja odpadów stanie się obowiązkiem!

Grzywny za nieposegregowane śmieci, promocje za kompostowniki przy domach czy warsztaty na garnuszku samorządu, w których znajdą pracę „złote rączki” – to tylko niektóre nowe elementy, które pojawią się w najbliższych miesiącach po zmianach w tzw. ustawie śmieciowej. Czy zatrzymają galopujący wzrost opłat dla mieszkańców za odbiór odpadów? Samorządowcy i przedsiębiorcy z branży twierdzą, że przy obecnej konsumpcji taniej już nigdy nie będzie.

Zapowiada się kolejna rewolucja śmieciowa. Od 1 stycznia 2020 r. wchodzi w życie zmiany w ustawie o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Do września przyszłego roku gminy mają je wprowadzić do swoich regulaminów. Problem w tym, że jest duża niewiedza o nowych przepisach, a samorządowcy i przedsiębiorcy mówią nawet wprost o chaosie. Ustawa wytycza bowiem kierunki i cele, ale brakuje przepisów wskazujących drogi, którymi do nich dojść. Pytań jest wiele, dlatego w złotoryjskim ośrodku kultury zorganizowano w piątek szkolenie dla tych samorządowców i pracowników przedsiębiorstw zajmujących się odpadami z rejonu Złotoryi, Jawora i Kamiennej Góry, które przekazują śmieci do przetwarzania kamiennogórskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej Sanikom.

## Od segregacji nikt nie ucieknie

Jakie są najistotniejsze zmiany dla mieszkańców? Po pierwsze, selektywne gromadzenie odpadów w gospodarstwach domowych stanie się obowiązkowe! Segregować będzie musiał każdy złotoryjanin, bez wyjątku. Także bioodpady, czyli odpady organiczne (z kuchni czy ogrodu). Osoby niechętnie segregacji nie będą już miały możliwości złożenia w urzędzie miejskim deklaracji o nieselektywnej zbiórce w zamian za wyższą opłatę. Co za tym idzie, opłata za odbiór śmieci będzie jedna dla wszystkich, a jej wysokość różnicuje tylko wielkość gospodarstwa domowego.

Obowiązek oznacza kontrole. Czy pracownicy RPK lub urzędu miejskiego będą zaglądać do pojemników oraz worków złotoryjan i sprawdzać, czy rzeczywiście segregują? Prawdopodobnie tak. Ten, kto obowiązek selekcji śmieci zignoruje, zapłaci opłatę karną, której stawkę określi rada miejska. Będzie ona od dwóch do czterech razy wyższa niż stawka za odbiór odpadów posegregowanych.

Najpierw jednak gmina będzie musiała wykazać (udowodnić), że dany mieszkaniec selektywnie odpadów nie zbiera (o ile nie uda się go złapać na tym procederze za rękę). Decyzję o wszczęciu postępowania administracyjnego podejmie burmistrz. Na razie nie wiadomo, jak taka kontrola miałaby wyglądać w praktyce, co zapowiada duże problemy z ustaleniem naruszeń. Każdy samorząd ma stworzyć własne zasady.

– Gminy różnie podchodzą do tego tematu, mówi się m.in. o naklejaniu informacji w rodzaju „Uwaga, złe posegregowałeś”, o fotografowaniu pojemników, a nawet o takich rozbudowanych mechanizmach kontroli jak wyposażenie samochodów w kamery utrwalające cały proces odbierania odpadów. W każdym przypadku procedura weryfikacji

zawartości pojemnika czy worka spowoduje dodatkowe koszty dla systemu gospodarowania odpadami – mówiła na piątkowym szkoleniu Katarzyna Skiba-Kuraszkiewicz, radczyni prawna.

Dodajmy, że to gminy będą ustalały na swoim terenie, jakie odpady będą traktowane jako zebrane selektywne, a jakie nie, tzn. dopuszczalny stopień zanieczyszczenia określonej frakcji innym rodzajem odpadów (w procentach). To ułatwi nałożenie wyższej opłaty dla przysłowiowego Kowalskiego – dostanie ją wtedy, gdy np. w makulaturze będzie miał więcej niż 20 proc. plastiku.

## Taniej za „przydomowy recykling”

Na niższe opłaty mogą liczyć tylko ci mieszkańcy, którzy kompostują bioodpady. Kompostowniki to druga ważna sprawa w zmienionej ustawie. W przypadku zabudowy jednorodzinnej będą zwalniały z części opłaty za odbiór odpadów i obowiązku posiadania pojemnika na bio. Kompostowniki traktowane są bowiem jako przygotowanie bioodpadów do ponownego użycia, czyli mechanizm recyklingowy. W ustawie nie ma definicji kompostownika, więc to rada miejska doprecyzuje w regulaminie, czym on jest. Rada określi też wysokość zwolnienia z części opłaty – ma być proporcjonalne do zmniejszenia kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi.

Pamiętać jednak trzeba, że tak jak worki i pojemniki, tak i kompostowniki będą sprawdzane. Jeśli kompostownik znajdzie się tylko „na papierze” lub będzie stał pusty i służył jedynie jako ozdoba, albo jeśli właściciel nieruchomości uniemożliwi jego kontrolę, burmistrz anuluje zwolnienie z opłaty i nałoży grzywnę.

Kolejna istotna zmiana to uregulowanie statusu tzw. nieruchomości mieszanych, czyli budynków mieszkalnych, w których prowadzona jest działalność gospodarcza. Zgodnie z nowelizacją, właściciel nieruchomości niezamieszkałej (np. sklepu) będzie mógł nie zgodzić się na objęcie gminnym systemem gospodarowania odpadami komunalnymi (po wygaśnięciu obecnie obowiązującej umowy z gminą). Natomiast nieruchomości mieszana będzie traktowana tak jak zamieszkała i jej właściciel nie będzie mógł się „wylączyć” z systemu.

Do tych zmian trzeba dodać jeszcze jedną: zniesienie regionalizacji. Kilka lat temu walczyła o to Złotoryja, chcąc się przenieść ze swoimi śmieciami z Legnicy (do której z góry zostaliśmy przyporządkowani) do instalacji przetwarzania odpadów

w Kamiennej Górze (co się zresztą udało). – Teoretycznie dzięki nowej ustawie możemy zawieźć odpady gdziekolwiek na terenie całego kraju, czyli tam, gdzie jest taniej. Ale najpierw musimy znaleźć instalację, która je przyjmie. A z jest tym problem, bo instalacji brakuje. W ustawie jest wspomniane, że gminy mogą się podejmować budowania



instalacji komunalnych – tłumaczyła Katarzyna Skiba-Kuraszkiewicz.

I jeszcze jedna nowość: gminy będą mogły teraz tworzyć i utrzymywać punkty napraw i ponownego użycia produktów lub części produktów niebędących odpadami. Część niepotrzebnych rzeczy, które trafiłyby na wysypisko, może dzięki temu zyskać drugie życie.

## Kto śmieci, ten płaci

Wszystkie te zmiany, zwłaszcza zniesienie regionalizacji, mają wyhamować wzrost kosztów zagospodarowania odpadami – takie jest założenie ustawodawcy. Od ok. 2 lat polskie gminy regularnie podnoszą opłaty swoim mieszkańcom. Na początku tego roku zrobiła to również Złotoryja. Podwyżka w naszym mieście, sięgająca od 25 do 50 proc., była w sumie niewielka, biorąc pod uwagę, że w ostatnich miesiącach niektóre samorządy podnoszą już opłaty 2-, 3-, a nawet 4-krotnie.

Jednak gdy na piątkowej konferencji w złotoryjskim ośrodku kultury prowadzący zapytał, czy któraś z gmin odczuła pozytywne skutki ostatnich zmian w ustawie, nikt nie podniósł ręki do góry. Wręcz odwrotnie – samorządowcy wywożący odpady do Sanikomu raczej zastanawiają się, jak w strawny sposób przekazać mieszkańcom informacje o kolejnych podwyżkach, które wg nich są nieuniknione, bowiem gminne systemy gospodarowania odpadami się nie bilansują. A zgodnie z ustawą – powinny się samofinansować.

Tomasz Szymkowiak z poznańskiego wydawnictwa Abrys i „Przeglądu Komunalnego”, które było współorganizatorem szkolenia, mówił w piątek o jednej z gmin w powiecie warszawskim zachodnim, gdzie po przetargu na odbiór odpadów komunalnych trzeba było ustalić stawkę w wysokości 49 zł dla jednego mieszkańca, gdyż taka była najtańsza oferta.

– To więcej niż limit ustawowy wynoszący 33,86 zł. Mieszkańcy zapłacą więc niespełna 34 zł, a gmina dopłaci resztę, ale drży, jak zareaguje na to Regionalna Izba Obrachunkowa, bo przecież inny zapis ustawowy jest taki, że system powinien być tak zbilansowany, aby gmina nie musiała do niego dopłacać. A w wielu gminach tak się nie da, przez odgórne określenie maksymalnej wysokości stawki za odpady – podkreślał Szymkowiak.

Złotoryja będzie musiała w tym roku dopłacić do swojego systemu co najmniej 133 tys. zł. Na taką kwotę opiewać będzie tzw. faktura kompensacyjna od przetwarzającej złotoryjskie odpady spółki Sanikom, w której miasto ma udziały. Przez dynamiczny wzrost cen spółka się nie bilansuje. Tego rodzaju faktury mają dostać wszystkie samorządy współpracujące z Sanikodem.

– Nie stać nas na to, by dopłacać do systemu gospodarowania odpadami. Musimy się trzymać zasady, że kto śmieci, ten płaci. Wzrost opłat jest nieunikniony, bo za dużo po prostu produkujemy śmieci i coraz więcej musimy płacić za ich przetworzenie – zapowiada burmistrz Robert Pawłowski. W złotoryjskim ratuszu trwają już prace nad nowymi stawkami i optymalizacją sposobu ich naliczania (dostępnych jest kilka metod, m.in. od liczby osób w gospodarstwie, powierzchni mieszkania lub zużycia wody).

## Kup pan papier i folię

Płacić za śmieci będziemy więcej, bo ciągle rosną koszty przetwarzania odpadów. – Coraz droższe staje się zagospodarowanie odpadów kalorycznych, nastąpił też wzrost opłaty za składowanie odpadów. Swoje kosztuje dostosowanie przedsiębiorstw do nowych przepisów, m.in. w kwestii monitoringu wizyjnego i ochrony przeciwpożarowej. Do tego trzeba doliczyć wzrost kosztów energii, paliwa i wynagrodzeń pracowniczych – wyliczał Szymkowiak.

Osobny problem to surowce wtórne z segregacji. Jeszcze do niedawna przedsiębiorstwa przetwarzające odpady sporo na nich zarabiali, co hamowało wzrost opłat dla mieszkańców. Teraz producenci płacą mniej za surowce (np. folie), a na dodatek nie ma ich nabywców. – Od 2 miesięcy firmy mają olbrzymie problemy ze sprzedażą makulatury do papierni. Sprzedaż surowców wtórnych pozostaje hasłem, bo zakłady recyklingowe nie mają na tyle mocy przerobowych, by przetworzyć wszystkie odpady opakowaniowe. A tych jest coraz więcej, bo polityka naszego

państwa wzmacnia konsumpcję – tłumaczył Tomasz Szymkowiak. – Jeśli do tego dodać bardzo niskie dopłaty do wysegregowanych surowców i słabą jakość selektywnie zbieranych odpadów, to cena przyjęcia odpadów do instalacji przetwarzania sięga 300-600 zł za tonę.

## Kola z kaucją?

Choć jest problem ze zbytem odpadów surowcowych, od selektywnej zbiórki nie ma odwrotu. Lepiej się z nią pogodzić, bo prędzej czy później mandaty się posypią. Wymagania dotyczące poziomu recyklingu będą tylko rosły. W 2018 r. w Polsce zebrano w sposób selektywny 29 proc. odpadów komunalnych, a 36 proc. poddano recyklingowi. W 2019 r. do ponownego użycia przygotowanych ma już być 40 proc. odpadów, a w 2020 r. aż 50 proc.

Coraz ostrzejsze rygory są wynikiem polityki Unii Europejskiej. – Zasoby na Ziemi się kurczą, Unia uznała, że trzeba zostawić jak najwięcej surowców dla przyszłych pokoleń, stąd wymaga jak najlepszego gospodarowania odpadami. Co się da, trzeba ponownie użyć – tłumaczył Tomasz Szymkowiak.

Komisja Europejska opracowała tzw. pakiet odpadowy, czyli dyrektywy, które do lipca 2020 r. państwa członkowskie muszą wprowadzić do swojego prawa krajowego. Określa on kierunki polityki gospodarki odpadami do roku 2035. Ma spowodować przede wszystkim zmniejszenie ilości wytwarzanych przez Europejczyków odpadów, a także podnieść jakość recyklingu oraz doprowadzić do sytuacji, że poddane recyklingowi odpady staną się ważnym źródłem surowców w UE. Pakiet mówi też o pełnym wdrożeniu zasady rozszerzonej odpowiedzialności producentów, czyli zmuszeniu ich do produkcji łatwych w recyklingu opakowań.

Unia chce, by do 2035 r. tylko 10 proc. odpadów komunalnych podlegało składowaniu. Poziom przygotowania do ponownego użycia i recyklingu ma osiągnąć 55 proc. do 2025 r., 60 proc. do 2030 r. i 65 proc. do 2035 r., a w przypadku opakowań – nawet 70 proc., i to już w ciągu najbliższych 10 lat. Do tego obowiązkowa zbiórka selektywna tekstyliów od 2025 r. i zakaz wprowadzania do obrotu od 2021 r. m.in.: plastikowych patyczków higienicznych, sztućców, kubeczków, talerzy, słomek, mieszadełek do napojów, patyczków dołączanych do balonów. Do 2025 r. recykling butelek plastikowych musi osiągnąć poziom 77 proc. oraz 90 proc. w 2029 r., więc prawdopodobnie w Polsce nie obejdzie się bez systemu kaucyjnego. I na koniec ciekawostka: od 2025 r. korki do butelek plastikowych mają być przymocowane do butelki...

(as)

# Herling-Grudziński bez tajemnic

W Bibliotece Pedagogicznej w Złotoryi rozstrzygnięty został konkurs „Gustaw Herling-Grudziński – życie i twórczość”.

Śpośród 21 uczestników, 7 udzieliło prawidłowych odpowiedzi na wszystkie pytania.

Komisja konkursowa w składzie: Jolanta Wróblewska i Magdalena Salastowicz wyłoniła drogą losowania zwycięzców konkursu, którymi są: Agata Czaplicka, Wiktoria Drelinkiewicz i Karina Kosińska.

(ask)



## Z pedagogicznych zbiorów

**BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA, ul. Szkolna 1, tel. 76 878 36 61,  
e-mail: [zlotoryja@dbp.wroc.pl](mailto:zlotoryja@dbp.wroc.pl), [www.dbp.wroc.pl/zlotoryja](http://www.dbp.wroc.pl/zlotoryja).  
Czynna – poniedziałek: 9-15, wtorek-piątek: 12-17.**

● **Pomykańska B., Pomykański P., Analiza finansowa przedsiębiorstwa: wskaźniki i decyzje w zarządzaniu. Wyd. 2** – Nowe wydanie cieszącego się od lat niesłabnącym zainteresowaniem kompleksowego podręcznika z dziedziny analizy finansowej przedsiębiorstwa. Autorzy uwzględnili w nim najnowsze osiągnięcia badawcze w tym zakresie oraz stosowane w praktyce standardy, modele i metody pracy. Książka zawiera odniesienia do: zarządzania wartością, międzynarodowych standardów sprawozdawczości finansowej i ustawy o rachunkowości, finansowania projektów inwestycyjnych ze środków UE oraz finansowania start-upów. Omówione narzędzia analizy finansowej umożliwiają wielopłaszczyznowe podejście do problemów pojawiających się w praktyce. Przedstawione rozważania są ukierunkowane na przedsiębiorstwa różnej wielkości oraz znajdujące się na różnych etapach rozwoju.

## Z bibliotecznej półki

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w ZŁOTORYI, ul. S. Żeromskiego 2,  
59-500 Złotoryja, tel. 76 878 33 28  
e-mail: [biblioteka@mbp.zlotoryja.pl](mailto:biblioteka@mbp.zlotoryja.pl), adres internetowy: [mbp.zlotoryja.pl](http://mbp.zlotoryja.pl)**

*Zielone gałązki, a na każdej świeczka,  
W stroiku z bibutek stoi choineczka.  
Gdy zaświeci gwiazdka między gałązkami,  
Wesołą kolędę dla niej zaśpiewamy...*



**Aby wszystkie dni w roku były tak piękne i szczęśliwe, jak ten jeden wigilijny wieczór. Aby Państwa twarze i twarze Państwa najbliższych zawsze rozpromieniał uśmiech, a gwiazda betlejemka prowadziła Państwa ku szczytom.**

**Kolejny zaś Nowy Rok niech będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych i zawodowych zamierzeń.**

**Z okazji Bożego Narodzenia kierujemy do Państwa życzenia radosnych, spokojnych świąt w ciepłe domowego ogniska.**

**Dyrektor oraz pracownicy  
Miejskiej Biblioteki Publicznej w Złotoryi**

W dniu 24.12.2019 (wtorek)  
MBP nieczynna.

**VERMEER I MUZYKA**  
*Sztuka miłości i odpoczynku*



**23 STYCZNIA - GODZ. 18:00**

**Kino Aurum**

EXHIBITION ON SCREEN.  
**THE NATIONAL GALLERY**

nazywo [wknadach.pl](http://wknadach.pl)

BILETY 25 ZŁ (ULGOWY), 30 ZŁ (NORMALNY)  
BILETY GRUPOWE (MIN. 10 OSÓB) 20 ZŁ  
PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW W KASIE KINA  
OD PIĄTKU DO WTORUKU OD GODZ. 16:00

**Kino Aurum**

*Klub Filmowy  
zaprasza*

4 stycznia 2020 r. (sobota)  
W programie:

**18<sup>00</sup> Pan T.**  
Reż. Marcin Krzyształowicz

**20<sup>00</sup> Judy**  
Reż. Rupert Goold

Wstęp: 25 zł



## Rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych prowadzonych na terenie powiatu złotoryjskiego w styczeń 2020 r.

Dzień miesiąca	Apteka pełniąca dyżur (nazwa, adres, nr telefonu)	
	niedziele i święta oraz inne dni wolne od godz. 8:00 do 21:00	w porze nocnej, w danym miesiącu, w następujących dniach od godz. 21:00 do 8:00
1	Apteka „Centrum Zdrowia”, ul. Staromiejska 2 59-500 Złotoryja, 76/750-01-52	Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
2		Apteka „CENTRUM”, ul. Rynek 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-36-87
3		Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Hoża 11, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-70-01
4		Apteka „SŁONECZNA”, Pl. Reymonta 8a 59-500 Złotoryja
5	Apteka „NOVA”, ul. Wojska Polskiego 4a 59-500 Złotoryja, 76/878-15-49	Apteka „NOVA NAD ZALEWEM”, ul. Kaczawska 2a, 59-500 Złotoryja, 723 222 342
6	Apteka „POD ARNIKA” pl. Jana Matejki 11 59-500 Złotoryja, 76/878- 35-15	Apteka „POD ŻŁOTĄ WAGĄ”, ul. J. Piłsudskiego 27, 59-500 Złotoryja 76/878-31-04
7		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
8		Apteka „VITA”, ul. Rynek 6/1, 59-500 Złotoryja, 76/878-51-50
9		Apteka „WIESIOLEK”, Pl. Wolności 11, 59-540 Świerzawa, 75/713-46-96
10		Apteka „ZDROWIE”, ul. Bolesława Chrobrego 95, 59-550 Wojcieszów, 75/712-52-82
11		Apteka „Centrum Zdrowia”, ul. Staromiejska 2 59-500 Złotoryja, 76/750-01-52
12	Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25	Apteka „CENTRUM”, ul. Rynek 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-36-87
13		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
14		Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Hoża 11, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-70-01
15		Apteka „SŁONECZNA”, Pl. Reymonta 8a 59-500 Złotoryja
16		Apteka „NOVA”, ul. Wojska Polskiego 4a 59-500 Złotoryja, 76/878-15-49
17		Apteka „NOVA NAD ZALEWEM”, ul. Kaczawska 2a, 59-500 Złotoryja, 723 222 342
18		Apteka „POD ARNIKA” pl. Jana Matejki 11 59-500 Złotoryja, 76/878- 35-15
19	Apteka „POD ŻŁOTĄ WAGĄ”, ul. J. Piłsudskiego 27, 59-500 Złotoryja 76/878-31-04	Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
20		Apteka „VITA”, ul. Rynek 6/1, 59-500 Złotoryja, 76/878-51-50
21		Apteka „WIESIOLEK”, Pl. Wolności 11, 59-540 Świerzawa, 75/713-46-96
22		Apteka „ZDROWIE”, ul. Bolesława Chrobrego 95, 59-550 Wojcieszów, 75/712-52-82
23		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
24		Apteka „Centrum Zdrowia”, ul. Staromiejska 2 59-500 Złotoryja, 76/750-01-52
25		Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25
26	Apteka „CENTRUM”, ul. Rynek 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-36-87	Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Hoża 11, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-70-01
27		Apteka „SŁONECZNA”, Pl. Reymonta 8a 59-500 Złotoryja
28		Apteka „NOVA”, ul. Wojska Polskiego 4a 59-500 Złotoryja, 76/878-15-49
29		Apteka „NOVA NAD ZALEWEM”, ul. Kaczawska 2a, 59-500 Złotoryja, 723 222 342
30		Apteka „POD ARNIKA” pl. Jana Matejki 11 59-500 Złotoryja, 76/878- 35-15
31		Apteka „POD ŻŁOTĄ WAGĄ”, ul. J. Piłsudskiego 27, 59-500 Złotoryja 76/878-31-04

# Zimowe wulkany z deszczem zamiast śniegu i Fronią na finiszu

Niezbyt sprzyjająca aura nie przeszkodziła ok. 200 uczestnikom we wzięciu udziału w kolejnej edycji Zimowych Wulkanów w ramach projektu „Nordic walking – turystycznie!”.

Uczestnicy imprezy mieli do wyboru dwie trasy. Najbardziej pewni swoich możliwości wybrali dystans 30 kilometrów. Dla nich start został zorganizowany już o godzinie 7. Organizatorzy przewidywali, że do mety dotrą ok. godziny 16, jednak wielu z nich już przed godz. 14 zameldowało się na miejscu. Wszyscy, pomimo zmęczenia, byli zadowoleni. – Bardzo fajna impreza. Pierwszy

Wulkanów otrzymali pamiątkowe medale. – Cieszę się ogromnie, że tytuł z państwa do nas przyjechało, że chcecie, mimo niezbyt przychylnej pogody, pochodzić po naszych przepięknych terenach i troszeczkę się pomęczyć. Ale widzę, że jest to szczęśliwe zmęczenie i jesteście zadowoleni. Dziękuję załodze Polskiego Stowarzyszenia Nordic Walking za to, że co roku organizuje



Zorganizowany przez Polskie Stowarzyszenie Nordic Walking projekt jest współfinansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

(ms)



raz brałem udział w takim rajdzie i bardzo mi się podobało – mówił pan Andrzej z Raciborza.

Z kolei o godz. 14 do rozgrzewki przystąpili uczestnicy trasy o długości ok. 10 km.

Po zakończeniu części rekreacyjnej wszyscy udali się do sali widowiskowej Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji na część teoretyczną, podczas której uczestnicy

coś wspaniałego w naszym mieście – mówił burmistrz Robert Pawłowski, który był honorowym patronem całego wydarzenia.

Gościem specjalnym Zimowych Wulkanów był himalaista Rafał Fronia (na zdjęciu obok), który na zakończenie wygłosił prelekcję na temat góry Nanda Devi.



# Szlachetne serca złotoryjan

W złotoryjskim rejonie „Szlachetnej paczki” 16 rodzin zostało obdarowanych prezentami o wartości ponad 57 tys. zł.

W tym roku wolontariusze odwiedzili 55 rodzin, z których wytypowali 16. Rodziny te otrzymały prezenty przygotowane przez 1461 darczyńców.

W ekipie Pawła Zabłotnego, wieloletniego lidera rejonu złotoryjskiego, ciężko przez wiele tygodni pracowali wolontariusze: Julia Kasprzyk, Dominika Nawieśniak, Agata Suchecka, Kamila Kalinowska, Krystyna Nawieśniak, Dawid Brudniewicz, Oskar Janiak. Wolontariuszką od zadań specjalnych (szkolenia, opisy, prezenty) była Iwona Pawłowska.

Jak się okazuje, złotoryjanie bardzo chętnie pomagają potrzebującym. Wynikła nawet dosyć nietypowa sytuacja, że zabrakło rodzin do obdarowania, a chętnych do pomocy było jeszcze kilku, dlatego odwiedzona przez

naszych wolontariuszy została także rodzina ze Lwówka Śląskiego.

Co głównie znajdowało się w paczkach? Najwięcej było artykułów spożywczych i chemii gospodarczej. Były także pralki, lodówki i węgiel (łącznie 12 ton).

– Dziękuję wszystkim wolontariuszom, darczyńcom, Urzędowi Miejskiemu w Złotoryi, RPK, ZOKiR-owi i wszystkim, którzy nam pomogli – mówi Paweł Zabłotny.

(ms)/fot. „Szlachetna paczka” rejon Złotoryja



# Roztrzaskali test wojenny w kwadrans

Nie udało się zdetronizować mistrza – Leszek Antonowicz został po raz trzeci z rzędu Złotym Specjalistą z Dziedziny Historii. Tym razem wyspecjalizował się w historii II wojny światowej i walk Polaków na jej frontach.

Obchodzimy w tym roku okrągłą, 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej, stąd taki a nie inny temat tegorocznego Złotego Konkursu Historycznego – tłumaczyła chwilę przed rozpoczęciem

– odpowiednio 36 i 34 pkt. (drugie i trzecie miejsce). Dla zagrodzieńskiej szkoły to duży sukces, biorąc pod uwagę, że na konkurs przysłała uczniowie klasy szóstej – Karolinę Tyłutki i Patryka Gąsiora, podczas



rywalizacji Danuta Boroch, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3 w Złotoryi, organizatora zmagania.

W czwartek 28 listopada po południu niespełna 10 uczestników konkursu miało do napisania test składający się z 25 pytań, który ułożył Damian Komada, nauczyciel z „trójki”. Co prawda w części multimedialnej było trochę muzyki, trochę archiwalnych nagrań filmowych i radiowych, było też „rysowanie po mapie”, ale – zdaniem większości – test był „bardzo trudny”. Ciężkie westchnienia i konsternację było słyszeć zarówno w trakcie pisania, jak i po.

– Taki trudny jednak chyba nie był, bo stał na bardzo wysokim poziomie – uśmiechała się już po sprawdzeniu testów dyrektorka „trójki”. – Można było zdobyć maksymalnie 55 punktów, a zwycięzca miał ich aż 52, zaś druga w kolejności osoba 50.

A zwycięzcą ponownie okazał się Leszek Antonowicz – najlepszy złotoryjski historyk wśród amatorów. O jedno miejsce w porównaniu z rokiem ubiegłym poprawił się Artur Ćwiek, który został „wicemistrzem”. Na podium znalazł się również burmistrz Robert Pawłowski.

Kilka godzin wcześniej w Złotym Konkursie Historycznym startowali uczniowie. Tegorocznymi Złotymi Specjalistami z Dziedziny Historii zostali Konrad Ostrowski i Mateusz Grzywa ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Złotoryi. Nie mieli sobie równych w temacie II wojny światowej.

Gospodarze Złotego Konkursu Historycznego byli mało gościnni, choć trzeba przyznać, że kolejne zespoły nie odstawały aż tak bardzo w punktacji. Dwójka z „trójki” zdobyła 38 punktów, natomiast przedstawicielki z Zagrodna i Wilkowa

gdy pozostałe szkoły reprezentowali siódmo- i ósmoklasiści. Podium uzupełnili Cyprian Leśniak i Gabriel Zarębski.

W tegorocznym konkursie wystartowało 5 szkół podstawowych – poza złotoryjską „trójką”, Zagrodnem i Wilkowem także Rokitnica i Szkoła Podstawowa nr 1 w Złotoryi. Uczniowie zdobywali punkty w dwóch konkurencjach:



rozwiązując test historyczny o Polsce w czasach II wojny światowej oraz przygotowując plakat na temat walki Polaków na frontach w latach 1939-1945. Pracę plastyczną należało wykonać wcześniej, a dziś powiesić na wystawie i poddać pod ocenę komisji konkursowej.

Test składał się z 20 pytań, za które można było otrzymać maksymalnie 33 punkty. Na jego napisanie była godzina, jednak po raz pierwszy w 4-letniej historii konkursu uczniowie zajęło to zaledwie... kilkanaście minut. Członkowie komisji nie zdążyli jeszcze podzielić się zadaniami, a pierwsze zespoły już oddawały gotowe prace. – Szkoły przysłały także zdolne dzieciaki, że w kwadrans roztrzaskali test – uśmiechała się Danuta Broch, autorka pytań, kręcąc z niedowierzaniem głową.

Laureaci konkursu otrzymali dyplomy, statuetki z tytułem *Aureus rerum scriptor* i nagrody książkowe.

(as)

## Sezon strzelecki na światowym poziomie

**Rekord świata, rekord Polski, złoty medal mistrzostw Europy i pucharu Europy, 5 medali mistrzostw Polski – to osiągnięcia zawodników Klubu Strzeleckiego AGAT Złotoryja w sezonie strzeleckim 2019. W siedzibie klubu odbyło się uroczyste podsumowanie sezonu.**

Podczas mistrzostw Europy w Bolonii Daniel Romańczyk zdobył z reprezentacją Polski złoty medal, jednocześnie nasz zespół ustanowił rekord świata w konkurencji karabin dowolny leżąc 50 m.

Daniel w swojej koronnej konkurencji (karabin dowolny 300 m) zdobył puchar Europy w Thun (Szwajcaria), poprawiając wynikiem 599/600 pkt. swój rekord Polski.

Podczas mistrzostw Polski mężczyzn zespół Agatu w składzie: Daniel Romańczyk, Szymon Słowik i Szymon Matuszewski zdobył brązowy medal, ulegając Legii Warszawa i Zawiszy Bydgoszcz.

Na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Bydgoszczy Szymon Słowik zdobył złoty medal w konkurencji karabin dowolny 50 m leżąc oraz srebro w karabinie pneumatycznym 60.

Szymon Matuszewski zdobył złoty krążek w konkurencji karabin dowolny 3x40 i brąz w kpn 60.

Zawodnicy Agatu, startując we wszystkich kategoriach wiekowych, zdobyli 132 pkt. we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży, prowadzonym przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. (reds)

## Grand Prix Zagłębia z podium dla pań

**W Gaworzycach odbyło się kolejne wydarzenie z cyklu 11. Biegowe Grand Prix Zagłębia Miedziowego, podczas którego spory sukces zanotowały zawodniczki OLAWS-a Złotoryja.**

Anna Ficner z czasem 25:05 zajęła 24. miejsce w kategorii open i zwyciężyła w swojej kategorii wiekowej. Z kolei Ewa Łukasiewicz (26:13) w open była 34., a w swojej kategorii zajęła 2 miejsce.

Zawody ukończyło 175 osób, które miały do pokonania dystans 6 km. Pozostali nasi zawodnicy zajęli następujące miejsca: 40. Daniel Duda (M40/12, czas 26:44), 77. Piotr Korzystko (M30/22, 29:11), 119. Zbigniew Pomykała (M50/9, 32:02), 120. Iga Landsberg-Korzystko (40+/6, 32:15), 147. Anna Mrozek (K30/22 czas 36:00). (reds)

## 2 dni zmagania pod siatką

**8 grudnia zakończyły się zawody, podczas których na kilku boiskach zmierzyli się ze sobą zawodnicy grający w siatkę na stojąco oraz na siedząco.**

W „Tęczy” swoje umiejętności zaprezentowali nie tylko siatkarze z Polski, ale także z Francji i Słowacji. Przybyłych do Złotoryi gości powitał gospodarz naszego miasta. – Mam nadzieję, że będziecie państwo błyszczeć na tej arenie, tak jak blask naszego kruszcu, i każdy da z siebie maksimum możliwości. Cieszę się, że po raz kolejny przyjeżdżacie do nas. Oprócz tych samych twarzy widzę nowe, co oznacza, że ta impreza się rozwija. Dziękuję organizatorom za to, że dbają o ten turniej, który jest perełką wśród zlotoryjskich imprez – mówił burmistrz Robert Pawłowski.

Podczas oficjalnego otwarcia Paweł Wachowiak i Stanisław Łopaciński (odpowiednio wiceprezes oraz członek zarządu Polskiego Związku Piłki Siatkowej) wręczyli srebrne odznaki PZPS gminom miejskiej i wiejskiej Złotoryja oraz powiatowi zlotoryjskiemu.

Głównym organizatorem turnieju „SiaDkarska integracja” był KKS Ren But Złotoryja, któremu pomagało starostwo zlotoryjskie.

Po dwóch dniach zmagać kolejne miejsca zajęli:

- siatkówka: Powiat Złotoryjski, Tvardosin (Słowacja), Ren-But Złotoryja, ZNP Żywiec, Wittelsheim Volley-Ball (Francja)

- siatkówka na siedząco: WZSN Start Wrocław, Start Szczecin, KS Indra Kaźmirza, Invictus Games Team Poland, Gwarek Wilków, Legnicki Lew/Simet Jelenia Góra. (reds)

## Ostro walczyli o medale

**Zawodnicy Złotoryjsko-Jerzmanickiego Centrum Ju-jitsu Raion ryu wzięli udział w XXIII Otwartych Mistrzostwach Polski Kata, Grappling i Fighting Ju-jitsu w Konotopie.**

Nasi wojownicy, na 5 osób startujących, przywieźli 4 medale i jedno 5. miejsce.

Złoty medal w kategorii junior +75 kg (w konkurencji ligh-ting) wywalczył Bartosz Staszkievicz. Srebro zdobyli: Oskar Siemieniec (grappling) w kategorii chłopcy U12, 45 kg oraz Mateusz Żuberek (lighting) w kategorii senior pow. 75 kg.

Brązowy krążek do domu przywiózł Tomasz Rozmus (lighting) w kategorii senior pow. 75 kg.

W zawodach wzięło udział 120 zawodników z klubów ju-jitsu z całej Polski, m.in. z Zielonej Góry, Konina czy Bydgoszczy.

Zawody organizowane były pod patronatem Polskiej Akademii Ju-jitsu z siedzibą w Zielonej Górze. (reds)

## Tenisowe prezenty

**Dolnośląski Związek Tenisowy powołał na konsultacje szkoleniowe kadry młodzieżowej Dolnego Śląska dwoje zawodników Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego. To jednak nie koniec powodów do satysfakcji.**

Do grona wybrańców należą Ewa Czapulak i Bartłomiej Roś. Zorganizowane w Omega Sport Smolec Wrocław konsultacje były jednym z elementów tworzenia kadry na 2020 rok. – Po przeprowadzonych testach sprawności ukierunkowanej i specjalistycznej nasi zawodnicy zakwalifikowali się do kadry Dolnego Śląska – informuje trener ZTT Mariusz Czernatowicz.

Z kolei podopieczni trenera Jacka Kuczyńskiego odnieśli spory sukces podczas turnieju z cyklu Kajtek Cup w Szczawnie-Zdroju. Nikodem Borucki zajął 2. miejsce, pokonując w swojej grupie Jakuba Kunde z „Tenisówki” Dolny Śląsk 6/4, Pawła Raczkiwicza (NST Wrocław) 6/4, w strefie finałowej Adriana Sowę (ZTT Złotoryja) 6/4, o złoto uległ zwycięzcy turnieju Szymonowi Adamczykowi z TOP Tenis Lubin 2/6.

Daria Łukasiewicz wyszła ze swojej grupy z kompletem zwycięstw (7:5 z Martą Wójciakowską z Jeleniej Góry, 6:3 z Sarą Sebastiańską z Wrocławia i 7:5 z Antonim Zasławskim z Legnicy) i ostatecznie zajęła 3. miejsce.

Adrian Sowa zajął 3. miejsce, wygrywając w grupie 3 gry: z Igozem Chwałkiem (Sport Profi System) 6/4, z Martyną Petyniak (AZS AWF Wrocław) 6/4 i Teodorem Dzwolnakiem (NST) 6/3, 4. miejsce w turnieju wywalczył Piotr Łoziński, pokonując w grupie Szymona Adamczyka 6/3 i przegrywając z Zuzanną Bąkałą (Sport Profi System) 3/6. (reds)

## Najsilniejsi olawsowicze

**W niedzielę odbyła się ostatnia konkurencja 11. edycji ligi OLAWS.**

Test sprawnościowo-siłowy został rozegrany dzięki gościnności dyrektora Liceum Ogólnokształcącego Barbary Mendochy w sali sportowej LO, które od wielu lat współpracuje z OLAWS-em.

W skład ostatniej konkurencji wchodziło 6 dyscyplin – 3 sprawnościowe i 3 siłowe: tor przeszkód (2 okrążenia na czas), rzuty osobiste do kosza (15 rzutów), skoki na skakance (przez 1 minutę), rzut piłką lekarską, brzuszki (przez 1,5 minuty) oraz dipy (pompki na poręczach).

Do rywalizacji przystąpiło 12 uczestników. Po ponad 3-godzinnej rywalizacji najsprawniejszymi i najsilniejszymi zawodnikami w sezonie 2019 okazali się kolejno:

- kobiety: Kinga Zagdańska, Teresa Kocyla, Paulina Wilk,
- mężczyźni: Piotr Kocyla, Mirosław Kopiński, Tomasz Szpieter, Mirosław Widzewicz, Damian Krocak, Michał Jokiel, Marcin Wilk, Rafał Seberger, Marcin Pawłowski.

Uroczyste podsumowanie 11. edycji ligi odbędzie się 21 grudnia o godz. 19 w Klubie Bilardowym Pralnia w Złotoryi. organizatorzy zapraszają na nie zawodników oraz sympatyków OLAWS-a.

Aktualnie tworzona jest lista startowa na 12. edycję ligi. Pierwsza konkurencja (narciarstwo biegowe) odbędzie się już w styczniu 2020 r. Liczba miejsc jest ograniczona (10 miejsc dla kobiet i 20 dla mężczyzn). (reds)

Franki/OLAWS

## Trzy wzgórza z kładką

**We Wrocławiu odbył się Bieg Trzech Wzgórz, na którym dobrze zaprezentowali się reprezentanci ze Złotoryi.**

6. edycja biegu skupiła miłośników szutrowych tras, gór oraz długich podbiegów. Rywalizacja toczona była na malowniczej, parkowej, liczącej 10 kilometrów trasie, na trzech wzniesieniach: górze Pafawagu, Skarbowców i Żołnierzy Polskich.

Start i metę zawodów zaplanowano na tym pierwszym. – Trasa wypełniona była podbiegami i przewężeniami. Mielśmy również do pokonania m.in. kładkę dla pieszych z ostrym podbiegiem po schodach – wspominają nasi biegacze.

Zanim zawodnicy osiągnęli metę, musieli dwukrotnie pokonać licząc blisko 140 m n.p.m. Wzgórze Gajowickie.

Bardzo dobrze w zawodach wypadł zlotoryjski team Ficner-Kuriata. Anna Ficner wygrała klasyfikację kobiet, a Robert Kuriata wygrał dużą przewagą swoją kategorię wiekową.

W klasyfikacji open Robert Kuriata (ZLB Ren-But) z czasem 37:46 zajął 7. miejsce, a Anna Ficner (OLAWS – czas 39:45) – 14. (reds)

## Zasłużony odpoczynek

**Po wysokiej wygranej piłkarze nożni Górnika Złotoryja powrócili na 8. miejsce tabeli IV ligi dolnośląskiej (zachód).**

Złotoryjanie pokonali u siebie Lotnika Jeżów Sudecki. Wygrana była bardzo wysoka, bo aż 4:0. Bramki zdobyli: Tomasz Kociszewski (49. minuta), Mateusz Dudzic (71., 85.), Maciej Grzyb (90.).

Dokładnie takim samym wynikiem może się pochwalić lider tabeli AKS Strzegom, który wygrał z Gryfem Gryfów Śląski. Także 4-bramkową przewagą odnotowali piłkarze Sparty Rudna, którzy pokonali 7:3 gości z Prochowic.

Jak więc widać, 16. kolejka obfitowała w wysokie zwycięstwa i porażki. Runda rewanżowa ruszy pod koniec marca przyszłego roku. (reds)

## Koniec walecznego sezonu

**Sportowa Akademia Taekwon-do Złotoryja przywiozła kilka medali z międzynarodowego turnieju Taekwon-do Masters Mazovia Cup w Ciechanowie.**



13. edycja turnieju zgromadziła rekordową liczbę 860 zawodników z 10 krajów: Polski, Rosji, Gruzji, Słowacji, Białorusi, Łotwy, Indii, Korei, Szwecji i Ukrainy. Zawody rozgrywane były w pięciu kategoriach wiekowych: dzieci, kadeci, juniorzy, seniorzy i weterani.

Sportową Akademię Taekwon-do reprezentowało 19 zawodników, w tym 10 ze Złotoryi.

W swoim debiucie seniorskim Szymon Malec dwukrotnie stał na podium. Malec wywalczył brązowy medal w konkurencji układów formalnych stopni mistrzowskich I dan oraz srebrny medal w prestiżowej konkurencji walk -63kg. W finale uległ aktualnemu medalistce mistrzostw świata Mateuszowi Domuradowi z Gdańskiego Klubu Taekwon-do.

Świetnie spisał się także Jakub Serok, który po 4 pojedynkach wywalczył srebrny medal w konkurencji walk juniorów -68kg. Serok w finale przegrał z reprezentantem Polski Cezarym Jackowskim (Mińsk Mazowiecki). Na podium stanęła również Maja Górka, która zdobyła brązowy medal w konkurencji walk junierek -60kg.

Turniej w Ciechanowie był ostatnim w tym sezonie startem podopiecznych Gabrieli i Karola Forgielów. Miniony sezon startowy obfitował w wiele sukcesów na arenie krajowej i międzynarodowej. Zawodnicy SAT zdobyli rekordową ilość 92 punktów w systemie sportu młodzieżowego, prowadzonym przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Wszystkie starty były możliwe dzięki wsparciu finansowemu gminy miejskiej Złotoryi. (reds)

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „AGAT” w Złotoryi przy ul. J. Słowackiego 2, 59-500 Złotoryja ogłasza nabór ofert na najem lokalu użytkowego przy ul. J. Piłsudskiego 27 o pow. użyt. 43,00 m<sup>2</sup> z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowo-usługowej.**

**Lokal w suterenie budynku z osobnym wejściem. Czynsz za najem nie mniej niż 8,50 zł/m<sup>2</sup> p.u. netto.**

**Najemca zobowiązany będzie oprócz czynszu uiszczać pozostałe opłaty: podatek od nieruchomości + media.**

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni w terminie do 30 grudnia 2019 r. (włącznie, do godz. 15) w kopercie z napisem „Oferta na najem lokalu użytkowego w Złotoryi przy ul. J. Piłsudskiego 27”.

Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłata wadium w wysokości 500,00 zł w kasie Spółdzielni do dnia 30 grudnia 2019 r. do godz. 14.

Osoba, której oferta zostanie wybrana, winna podpisać umowę w terminie 7 dni od wyboru oferty.

Niespełnienie powyższych warunków spowoduje utratę wadium przez oferenta.

Lokal można oglądać w uzgodnieniu z administracją Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu w całości bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w biurze Spółdzielni (pok. nr 15) lub telefonicznie pod nr. 76 878 37 47 lub 76 878 39 90.

#### Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204 ze zm.) Wójt Gminy Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Złotoryja, al. Miła 4 został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni:

– wykaz nieruchomości położonych w Wilkowie-Osiedlu przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej (zarządzenie nr 0050.97.2019 Wójta Gminy Złotoryja z dnia 16 grudnia 2019 r.),

– wykaz nieruchomości położonych w Wilkowie-Osiedlu, Jerzmanicach-Zdroju i Lubiatowie przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej (zarządzenie nr 0050.96.2019 Wójta Gminy Złotoryja z dnia 16 grudnia 2019 r.).



#### Wdrożenie e-usług publicznych dla mieszkańców Gminy Krotoszyce, Gminy Wiejskiej Złotoryja i Gminy Miejskiej Złotoryja

Nazwa Beneficjenta	Gmina Miejska Złotoryja
Partnerzy Projektu	Gmina Złotoryja, Gmina Krotoszyce
Wartość projektu	4 041 780,00 zł
Dofinansowanie z UE	3 435 513,00 zł
Regionalny Program Operacyjny Województwa Dolnośląskiego 2014-2020 Działanie 2.1. E-usługi publiczne	

#### Gmina Złotoryja w partnerstwie z Gminą Miejską Złotoryja oraz Gminą Krotoszyce realizuje projekt Wdrożenie e-usług publicznych dla mieszkańców Gminy Krotoszyce, Gminy Wiejskiej Złotoryja i Gminy Miejskiej Złotoryja

Celem projektu jest zwiększenie wykorzystania e-usług publicznych w gminach, w tym rozwój e-usług publicznych realizujących schematy działania A2B/A2C, wsparcie tworzenia otwartych zasobów publicznych, w tym: dostęp do informacji publicznej, zwiększenie uczestnictwa mieszkańców w procesach podejmowania decyzji w gminach, powiatach i regionie, realizacja założeń Dyrektywy Reuse (ISP), interoperacyjność między istniejącymi e-usługami, w tym przede wszystkim możliwość współdziałania zgodnie z Krajowymi Ramami Interoperacyjności.

Zakres projektu obejmuje: 1. Wdrożenie/rozbudowę Zintegrowanego Systemu Obiegu Dokumentów; 2. Wdrożenie e-usług z wykorzystaniem platformy e-PUAP oraz Zintegrowanego Systemu Obiegu Dokumentów; 3. Utworzenie zaplecza technicznego do świadczenia w sposób zautomatyzowany e-Usług publicznych z kompletem e-usług, elektronicznym biurem obsługi interesanta, e-płatnościami, migracjami i wdrożeniem; 4. Modernizację infrastruktury sieciowej wraz z budową serwerowni celem dostosowania do obowiązujących standardów IT; 5. Zakup niezbędnego sprzętu do realizacji usług poprzez Zintegrowany System Informatyczny: komputery, laptopy, serwery, UTM, Backup 6. Uruchomienie przyłączy światłowodowych.

#### OGŁOSZENIA DROBNE

● Kupię każdy ciągnik Ursus i inne oraz każdy sprzęt rolniczy. Tel. 602 811 423.

● Cyklinowanie, solidnie + schody. Tel. 697 143 799.

#### OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 2204, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.274.2019 z dnia 25 listopada 2019 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja  
Robert Pawłowski**

**To miejsce czeka  
na Twoją reklamę**

#### Gabinet

#### Stomatologiczny

Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

#### lek. stomatolog

#### Anna Sobieszek

przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

#### FOTOGRAFIA CYFROWA

#### Roman Szpala

Złotoryja, ul. J. Słowackiego 5

tel. 504 018 336

szpalaroman@gmail.com

- Zdjęcia do dokumentów (kolorowe i czarno-białe)
- Odbitki z wszelkich nośników cyfrowych (plyt CD, kart pamięci, itp.)
- Zdjęcia z filmów amatorskich
- Retusz i reprodukcja starych fotografii
- Filmy, ramki, albumy, baterie.

#### PROTEZOWNIA

#### technik dentystyczny Wiesław Sobieszek

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,  
606 744 898.

#### OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 506, z późn. zm.) Wójt Gminy Zagrodno informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Zagrodno oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Zagrodno został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia (załącznik do zarządzenia nr 0050.93.2019 Wójta Gminy Zagrodno z dnia 16 grudnia 2019 r.).

**Wójt Gminy Zagrodno  
Karolina Bardowska**

#### GABINET NEUROLOGICZNY

#### Andrzej Maciejak specjalista neurolog

#### PRZYJMUJE

we wtorki od godz. 15 do 18  
w środy od 15 do 18  
● badania USG – Duplex  
doppler naczyń (tętnicznych, żylnych)  
**Złotoryja, ul. Śląska 12,**  
tel. 76 878 10 30, 602 174 473

#### GABINET KARDIOLOGICZNY

#### lek. med. Urszula Maciejak, kardiolog MCZ Lubin

#### PRZYJMUJE:

poniedziałek 15-18,  
czwartek 15-18

**Złotoryja, ul. Śląska 12,**  
tel. 604 160 836  
USG serca, brzucha, tarczycy



Centrum Aktywizacji Zawodowej w Złotoryi  
poszukuje dla swoich klientów  
kandydatów na następujące stanowiska pracy:



#### OFERTY PRACY ZAREJESTROWANE W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W ZŁOTORYI

- dekarz ● dekorator i projektant wnętrz
- elektromechanik pojazdów samochodowych
- fryzjer damsko-męski
- kelner-barman ● kierowca autobusu
- kierowca-mechanik
- kierowca samochodu dostawczego
- kierowca-pracownik budowlany
- kucharz ● mechanik serwisu – praca pod ziemią
- monter-konserwator instalacji wodno-kanalizacyjnej CO i ogrzewania gazowego ● monter podzespołów
- operator urządzeń technologicznych
- operator wypalarki plazmowej
- operator żurawia wieżowego
- palacz CO ● piekacz ● pomoc kuchenna
- pomoc stolarza ● pracownik budowlany
- pracownik porządkowy ● pracownik produkcji
- pracownik wykończenia wnętrz – ocieplanie budynków
- robotnik gospodarczy
- robotnik leśny ● rzeźnik-wędliniarz
- spawacz ● specjalista ds. zamówień publicznych
- sprzedawca ● stażysta/doradca ● ślusarz
- technik automatyk utrzymania ruchu
- zbrojarz – operator urządzeń technologicznych

#### OFERTY PRACY PRZEKAZANE DO UPOWSZECHNIENIA W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W ZŁOTORYI

- dekarz ● fizjoterapeuta
- fryzjer damsko-męski ● kierowca kat. C
- pracownik utrzymania czystości
- serwisant mobilny CNC ● sprzątaczkę/sprzątaczą

Oferty pracy realizowane są na bieżąco, w związku z tym umieszczone powyżej oferty w dniu wydania gazety mogą ulec dezaktualizacji. Informacje na temat ofert można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 76 877 92 00 lub osobiście w Powiatowym Urzędzie Pracy w Złotoryi, al. Miła 18, pok. 21. Wszelkie pytania dotyczące ofert można kierować także na adres e-mail: wrzl@praca.gov.pl. Tel.: sekretariat 76 877 92 01, fax 76 877 92 02.

## CENNIK BANERÓW (za 1 miesiąc)

na [www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl)

Baner pod menu – 500 zł brutto

Baner pod newsami – 250 zł brutto

Baner boczny – 200 zł brutto

**ŚNIEŻNA PACZKA**

Porywająca komedia o przygodach arktycznego lisa i jego polarnych przyjaciół, którzy muszą połączyć siły w walce z podbiegunowym złoceńcą. Swifty, polarny lis, pracuje na arktycznej poczcie, ale marzy skrycie o karierze psakuriera, która zwyczajowo przypisana jest psom husky. Pewnego dnia, by udowodnić swe niezwykle umiejętności postanawia osobiście dostarczyć przesyłkę do odległego adresata.

**Gatunek:** animowany.

**Produkcja USA. Premiera:** 6 grudnia 2019.

**Czas trwania:** 96 min. **Reżyseria:** Aaron Woodley.

**Dni seansów:** 20.12-23.12 i 27.12-29.12.

**MISIEK I CHIŃSKI SKARB**

Po licznych przygodach w Nowym Jorku, ulubiony Misiek całego świata myślał, że może nareszcie odsapnąć. Nic bardziej mylnego – nowa przygoda czai się tuż za rogiem! I to dosłownie, bowiem w lodowych górach rozbija się tajemniczy samolot. Okazuje się, że na jego pokładzie znajduje się naukowiec, który wyruszył w podróż by odnaleźć pewien magiczny przedmiot.

**Gatunek:** animowany.

**Produkcja:** USA/Indie/Korea Południowa/Chiny 2019.

**Premiera:** 20 grudnia 2019.

**Czas trwania:** 90 min. **Reżyseria:** Richard Finn.

**Dni seansów:** 20.12-23.12 i 27.12-29.12.

**JAK POŚLUBIĆ MILIONERA**

„Jak poślubić milionera” to komediowy przewodnik dla wszystkich, którzy marzą o szczęśliwych związkach. Główni bohaterowie filmu zamiast czekać, aż ślepy los zesła im upragnioną miłość, biorą sprawy w swoje ręce i zapisują się na kurs gwarantujący znalezienie drugiej połówki.

**Gatunek:** komedia.

**Premiera:** 29 listopada 2019. **Produkcja:** Polska. **Czas trwania:** 100 min. **Reżyseria:** Filip Zylber. **Obsada:** Małgorzata Socha, Michał Malinowski, Anita Sokolowska, Małgorzata Foremniak, Iwo Rajski, Piotr Polk, Wojciech Meczaldowski, Mikołaj Roznerski, Edyta Olszówka, Paweł Ławrynowicz, Justyna Steczkowska, Julia Wieniawa. **Dni seansów:** 20.12-23.12 i 27.12-29.12.

**#JESTEM M.MISFIT**

Życie Julii jest cudowne. Mieszka w Stanach Zjednoczonych, chodzi do świetnej szkoły, śpiewa i prowadzi popularny kanał w sieci. Po prostu „american dream”. Pewnego dnia jej rodzice decydują się na powrót do Polski. Julia będzie musiała odnaleźć się w nowej szkole – Liceum Milenijnym rządzone przez ekipy: sportowców, nerdów, vlogerów, muzyków, fanek pięknego looku i VIP. Niedługo w szkole odbędzie się coroczny konkurs muzyczny, w którym do wygrania będzie stypendium i wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Julia nie może przegapić takiej okazji.

**Gatunek:** komedia.

**Premiera:** 8 listopada. **Produkcja:** Polska.

**Czas trwania:** 88 min. **Reżyseria:** Marcin Ziębiński.

**Obsada** – gwiazdy polskiego Internetu, m.in.: Sylwia Lipka, Mateusz Ciawłowski, Filip Zabielski, Adrianna Kępka.

**Dni seansów:** 20.12-23.12 i 27.12-29.12.

**LAST CHRISTMAS**

Kate mieszka w Londynie, czkawką odbijają się jej konsekwencje złych wyborów, jakich dokonała w życiu. Na co dzień pracuje jako elf w jednym ze sklepów z artykułami świątecznymi. Kiedy w jej życie wkracza Tom, wydaje się, że mężczyzna jest ideałem... W filmie usłyszymy muzykę George'a Michaela, w tym nieśmiertelny świąteczny przebój „Last Christmas”. Ale na fanów artysty czekają niespodzianki – nieopublikowane dotąd piosenki megagwiazdy popu, człowieka, który sprzedał ponad 115 milionów egzemplarzy swoich płyt.

**Gatunek:** komedia.

**Produkcja:** USA/Wlk. Brytania.

**Premiera:** 29 listopada 2019.

**Czas trwania:** 104 min. **Reżyseria:** Paul Feig.

**Dni seansów:** 20.12-23.12 i 27.12-29.12.

**LE MANS' 66**

Prawdziwa historia wizjonerskiego amerykańskiego projektanta samochodów Carrolla Shelby'ego i nieustraszonego brytyjskiego kierowcy Kena Milesa, w których wcieli się nagrodzeni Oscarami Matt Damon i Christian Bale. Shelby i Miles wspólnie stawili czoło obojętności wielkich korporacji, prawom fizyki i własnym ograniczeniom, by zbudować rewolucyjny samochód wyścigowy i rzucić wyzwanie słynnym samochodom Enzo Ferrari w prestiżowym dwudziestoczterogodzinnym wyścigu Le Mans we Francji.

**Gatunek:** biograficzny. **Produkcja:** USA. **Premiera:** 22 listopada 2019. **Czas trwania:** 152 min. **Reżyseria:** James Mangold. **Dni seansów:** 20.12-23.12 i 27.12-29.12.

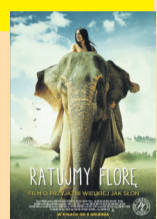
**RATUJMY FLORE**

Flora jest słońcem cyrkowym, który nie może już wykonywać swoich sztuczek. Gdy zarząd cyrku postanawia pozbyć się zwierzęcia, córka kierownika cyrku, Dawn, wykrada Flore. Dziewczynka i słońca wyruszają w drogę do rezerwatu słoń. Od bezpiecznego azylu dzielą je setki kilometrów lasów i rwąca rzeka. Czyha na nie dwójka łowców słoń i towarzyszy im nieustanny strach przed porażką.

**Gatunek:** familijny. **Premiera:** 6.12.2019. **Produkcja:** USA.

**Czas:** 96 min. **Reżyseria:** Mark Taylor. **Obsada:**

Jenna Ortega, Martin Martinez, David Arquette, Tom Arnold, Leonor Varela. **Dni seansów:** 3-7.01.2020.

**JAK ZOSTAŁEM GANGSTEREM.****HISTORIA PRAWDZIWA**

W życiu Bohatera liczą się tylko dwie osoby – najbliższy przyjaciel i ukochana kobieta, a światem jego interesów rządzi przemoc. Akcja filmu zaczyna się w latach 70-tych – już wtedy młody Bohater wie, że adrenalina smakuje bardziej niż mleko w proszku. Z czasem odkrywa też pragnienie pieniędzy, władzy i bycia ponad prawem. Rozpoczyna się transformacja, a jego gangsterski talent rozkwita. Wspólnie z przyjacielem buduje własną armię. Oparta na faktach historia Bohatera po raz pierwszy pokazuje prawdziwe oblicze polskich mafiosów.

**Gatunek:** sensacyjny. **Produkcja:** Polska. **Premiera:** 3 stycznia 2020. **Czas trwania:** 140 min. **Reżyseria:** Maciej Kawulski. **Obsada:** Marcin Kowalczyk, Tomasz Włosok, Natalia Szroeder, Natalia Siwiec, Jan Frycz, Janusz Chabior, Adam Woronowicz. **Dni seansów:** 3-7.01.2020 i 10-14.01.2020.

**JUDY**

Judy Garland, cudowne dziecko sceny i wielkiego ekranu, dziewczyna, która podbiła serca światowej publiczności dzięki niewinnej urodzie, niezwykłemu głosowi i szczególnej charyzmie. Wraz z wielkim sukcesem przyszła samotność, nieszczęśliwe miłości, cztery burzliwe małżeństwa, a z czasem coraz mniejsze zainteresowanie publiczności, gorsze kontrakty, chałtury. W tym właśnie momencie życia poznajemy Judy Garland w filmie, jako zmęczoną życiem artystkę, której największym pragnieniem jest zapewnienie spokojnego bytu swoim ukochanym dzieciom i która prawie pogodziła się z faktem, że najlepsze już za nią. I wtedy pojawia się niezwykła propozycja. Okazuje się, że w Londynie, Judy Garland wciąż jest wielką gwiazdą, a publiczność pragnie oglądać ją na najlepszych scenach.

**Gatunek:** biograficzny. **Reżyseria:** Rupert Goold. **Produkcja:** Wlk. Brytania. **Premiera:** 3 stycznia 2020 (Polska).

**Obsada:** Renée Zellweger, Finn Wittrock, Rufus Sewell. **Dni seansów:** 3-7.01.2020.

**PANT.**

Powstająca z powojennych ruin Warszawa roku 1953 to miejsce, w którym wszystko jest możliwe. Wszecobocna niepewność, donosy i kontrola osławiane są wódką i dobrym towarzystwem, w podziemiach kościoła daje się słyszeć jazz, a przypadkowe spotkanie w toalecie z I sekretarzem Bolesławem Bierutem może zakończyć się niespodziewaną nietrzeźwością. To wszystko zna z własnego doświadczenia niejaki Pan T. – uznany pisarz, który mieszka w hotelu dla literatów.

**Gatunek:** komedia. **Produkcja:** Polska 2019. **Reżyseria:** Marcin Krzyształowicz. **Obsada:** Paweł Wilczak, Sebastian Stankiewicz, Maria Sobocińska, Wojciech Meczaldowski, Jacek Braciak, Jerzy Bończak, Zdzisław Wardejn, Eryk Lubos, Katarzyna Warnke, Krzysztof Czeczot, Andrzej Zieliński.

**Dni seansów:** 3-7.01.2020.

**OSIEROCONY BROOKLYN**

Film, którego akcja rozgrywa się w latach 50. XX wieku w Nowym Jorku, opowiada historię Lionela Essroga (Edward Norton) – samotnego prywatnego detektywa cierpiącego na zespół Tourette'a. Postanawia on rozwiąć zagadkę morderstwa swojego mentora i jedyne przyjaciela Franka Minny (Bruce Willis). Dysponując jedynie kilkoma wskazówkami i własnym obsesyjnym umysłem, Lionel odkrywa pilnie strzeżone sekrety. Stawia czoła zbirom, korupcji i najgroźniejszemu człowiekowi w mieście (Alec Baldwin).

**Gatunek:** kryminał. **Czas trwania:** 144 min. **Premiera:** 20 grudnia 2019. **Reżyseria:** Edward Norton. **Dni seansów:** 3-7.01.2020.

**KULT**

Film dokumentalny zawierający wyjątkowe i nigdzie niepublikowane materiały zakulisowe z życia legendarnego zespołu KULT oraz samego Kazika Staszewskiego. Emocjonujący obraz o ludziach, bez których polska scena muzyczna nie mogłaby istnieć. Kamera towarzyszyła muzykom podczas trasy koncertowej oraz w życiu codziennym, pokazując fenomen grupy i jej zupełnie niespotykanej nigdzie indziej więzi z fanami.

**Gatunek:** dokumentalny. **Premiera:** 22 listopada 2019. **Czas trwania:** 92 min. **Reżyseria:** Olga Bieniek. **Obsada:** członkowie zespołu Kult. **Dni seansów:** 3-7.01.2020.

**MAYDAY**

Janek prowadzi podwójne życie – jest mężem Basi, z którą mieszka w Warszawie, oraz...

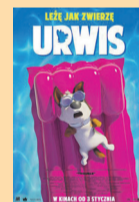
Marysi, z którą dzieli piękny dom na obrzeżach stolicy. Żadna z kobiet nie wie nic o istnieniu tej drugiej. Dzięki umiętnemu lawirowaniu między dwiema żonami wszystko jakoś się układa... do czasu, kiedy pewnego dnia na głowę Janka spadną dodatkowe, pozamałżeńskie kłopoty. Na szczęście z pomocą przychodzi mu znajomy Staszek. Lawina zdarzeń, pomyłek i zwrotów akcji przerosną ich wielokrotnie.

**Gatunek:** komedia. **Premiera:** 10 stycznia 2020. **Czas trwania:** 113 min. **Reżyseria:** Sam Akina. **Obsada:** Piotr Adamczyk, Weronika Książkiewicz, Anna Dereszowska, Adam Woronowicz, Andrzej Grabowski. **Dni seansów:** 10-14.01.2020 i 17-21.01.2020.

**URWIS**

Urwis od szczeniaka żył w luksusie, nauczony, że na jedno szczeknięcie ma do dyspozycji służbę, miski pełne serdelków i drapanie za uchem. Niestety jego ukochana Pani po długim i szczęśliwym życiu przenosi się do wieczności, a jej spadkobiercy nie lubią czworonogów. Z dnia na dzień rozpieszony kanapowiec Urwis traci dach nad głową i jedyną bliską osobę. Sam w dzikim, pełnym niebezpieczeństw świecie musi nauczyć się panujących tam reguł.

**Gatunek:** komedia. **Produkcja:** USA/Kanada. **Premiera:** 3 stycznia 2020. **Czas trwania:** 88 min. **Reżyseria:** Kevin Johnson. **Dni seansów:** 10-14.01.2020 i 17-21.01.2020.

**GWIEZDNE WOJNY: SKYWALKER ODRODZENIE**

Saga rodziny Skywalkerów dobiega końca. Tego po prostu nie można przegapić! Czym zaskoczą w finale twórcy jednej z najbardziej kultowych serii w historii kina? Jaki będzie finał odwiecznej batalii pomiędzy jasną i ciemną stroną mocy?

**Gatunek:** sci-fi. **Produkcja:** USA.

**Premiera:** 19 stycznia 2019. **Czas trwania:** 155 min.

**Reżyseria:** J.J. Abrams.

**Dni seansów:** 10-14.01.2020.

**OFICER I SZPIEG**

Film opowiada opartą na faktach historię Alfreda Dreyfusa, francuskiego oficera skazanego na dożywocie za zdradę swojej ojczyzny i zesłanego na wygnanie. Georges Picquart, nowy szef wywiadu, wkrótce po uwolnieniu Dreyfusa odkrywa, że dowody przeciwko skazanemu zostały spreparowane. Wbrew swoim przełożonym Picquart postanowi za wszelką cenę ujawnić prawdę.

**Gatunek:** thriller. **Produkcja:** Francja/Włochy. **Premiera:** 27 grudnia 2019. **Czas trwania:** 126 min. **Reżyser:** Roman Polański. **Obsada:** Jean Dujardin, Louis Garrel, Emmanuelle Seigner. **Dni seansów:** 10-14.01.2020.

